

# Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 79 (105)

Wrocław, czwartek 16 maja 1946 r.

Rok II

## Sprawa plebiscytu w Grecji

### ! Nie dźcemy pajdokracji!

LONDYN (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Mac Neil oświadczył w Izbie Gmin, że rząd Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na wysłanie swoich przedstawicieli do Grecji, w celu wystąpienia przy rewizji list wyborczych przed plebiscytem. Wiceminister wyraził zdanie, że Rząd brytyjski wielokrotnie podkreślał, że plebiscyt powinien być odłożony aż do 1948 roku. Wobec tego jednak, że oznaczenie daty plebiscytu jest sprawą wewnętrzną Grecji, ambasador brytyjski w Atenach otrzymał instrukcję zakomunikowania gabinetowi greckiemu, że rząd Wielkiej Brytanii gotów się zgodzić na przyspieszenie plebiscytu po rewizji list wyborczych. Deputowany Partii Pracy, Wearbey, domagał się, aby rząd brytyjski zażądał przed plebiscytem przywrócenia porządku wewnątrz kraju, oraz usunięcia z armii i żandarmerii elementów skrajnie prawicowych i b. kollaboracyjnych.

#### OSWIADCZENIE SOFULISA

Dziennik „Daily Worker” opublikował na pierwszej kolumnie wywiad z byłym premierem greckim Sofulimem. Sofulis oskarżył Anglię, że nie dotrzymała ona słowa, wyrażającego zgodę na zmianę daty plebiscytu w sprawie monarchii.

Dłno mi do zrozumienia, — powiedział Sofulis, — że wybory i plebiscyt są dwoma stronami tego samego porozumienia; ja wypełniłem pierwszą część porozumienia, oczekując, że rząd angielski i Bevin wypełnią jego drugą część — a mianowicie, że plebiscyt nie odbędzie się wcześniej, niż w r. 1948. Anglię nie powinni zmieniać przyjętych wcześniej decyzji. Jeśli plebiscyt odbędzie się w obecności istniejących warunkach, będzie on większym oszustwem, niż w r. 1935. Rząd obecny składa się ze sług królewskich, którzy nie posiadają własnego programu, a po prostu otrzymują instrukcje od króla.

#### PRASA GRECKA O PLEBISCYDZIE

Agencja Tass donosi, że prasa grecka szeroko komentuje zgodę Anglii i Stanów Zjednoczonych na przeprowadzenie plebiscytu w sprawie powrotu króla. Monarchiści przyjęli tę wiadomość z radością, a republikanie z oburzeniem.

Dziennik „Wima” w artykule wstępnym pisze: „Państwa sojusznicze zobowiązały się pomóc Grecji do wejścia na drogę normalnego, demokratycznego rozwoju. Jednakże dziś od nas kraj na łaskę i niełaskę organizacji zbrojnej, które stały się właściwymi panami

kraju i są baza faszyzmu w powojennej Grecji.”

Dziennik „Katomerinimes” podkreśla, że zmiana w polityce Anglii i Ameryki w odniesieniu do Grecji wiedzie ku wzrostowi terronu i wojnie domowej, a w końcu przeobrazi Grecję w ognisko powszechnego niepokoju. Sojusznicy przyjmują na siebie tragizm odpowiedzialności za losy naszej ojczyzny. Polityka ich prowadzi do niebezpieczeństw i dla nich samych, lecz przede wszystkim zagraża nam, Grekom. Sojusznicy poszli na ustępstwa w stosunku do rządu monarchistycznego, choć wiedzą oni, że ta klika nie wyraża woli większości narodu. Sojusznicy wprowadzili w błąd obóz demokratyczny, a zwłaszcza partie liberalne, które uwiaryli ich zapewnieniom. Ostatnie wiadomości przekreśliły to zaufanie. Jak i inne piśmi demokratyczne „Katomerinimes” żąda sporządzenia nowych list wyborczych na podstawie spisu ludności i przeprowadzenia plebiscytu przez „Rząd Zaufania Ogólnego”.

Dziennik „Elefotria” pisze: Nasz naród nie interesuje się zagadnieniem, kiedy będzie przeprowadzony plebiscyt. Dla nas jest ważne, kto i jak go przeprowadzi. Zorganizowanie plebiscytu nie może być powierzone miejscowym przedstawicielom króla Jerzego.

## MANCHESTER GUARDIAN O KŁODZKU

„Manchester Guardian” zamieszcza obszerną korespondencję z Kłodzka opisującą przebieg manifestacji polskiej ludności przeciwko czeskim żądaniom granicznym. Autor zamieszcza wyjątki z przemówień członka kettlingu KRN Stanisława Grabkiego i gen. Pruzara Keydima. W części poświęconie politycznej tych terenów autor korespondencji pisze: W czasie ostatniego roku telefony zostały kompletnie przemienione z niemieckich na polskie, chociaż Niemcy ciągle jeszcze pracują w fabrykach czy przedsiębiorstwach samorządowych. Miasto Kłodzko zwłaszcza tak zmieniło swój charakter, że nawet Niemcy mówili, że dzisiejsze Kłodzko pod rządami Polaków jest bardziej ruchliwym miastem niż w czasie kiedy tam rządzili Niemcy.

## Sir William Beveridge nowy obrońca Niemiec

LONDYN (PAP). Znany polityk angielski, sir William Beveridge, wygłosił w Oslo przemówienie, w którym wystąpił przeciwko uchwałom poczdamskim, dotyczącym kontroli przemysłu niemieckiego, reparacji wojennych i ograniczenia importu do Niemiec. Beveridge broniąc Niemców, oświadczył, że nie wyobraża sobie, aby bezpieczeństwo w Europie można było oprzeć na „niezdolności Niemiec do prowadzenia wojny”.

W Londynie uważa się, że elukubracje Beveridge są skrajnym wyrazem międzynarodowej klikki, zmierzającej do oparcia Europy na

przedwojennej zasadzie „równowagi sił” z udziałem Niemiec. Beveridge i jego poplecznicy zamysłują oczy nie tylko na zbrodniczą rolę, jaką odegrały Niemcy w grze o „równowagę sił”, lecz nie wykazują żadnego zrozumienia dla interesów narodów słowiańskich. W przekonaniu, że Niemcy mogą w międzynarodowym układzie sił stać się podporą Imperium Brytyjskiego, wraca Beveridge do poglądów, którym holdowała Wielka Brytania w okresie przedwojennym i które Europie tak drogo kosztowały. W Londynie przypomina się, że Beveridge jest również obrońcą reżimu generała Franco.

## Stolica uczci piątą rocznicę walk wojsk marsz. Tito

### przeciwko ofensywie wojsk hitlerowsko-faszystowskich

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 maja b. r. przypada piąta rocznica rozpoczęcia walk bohaterów oddziałów partyzanckich ludowej armii jugosłowiańskiej marszałka Broz-Tito przeciwko ofensywie wojsk niemieckich i włoskich oraz faszystowskich Ustaszów.

Staraniem warszawskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej odbędą się okolicznościowe uroczyste akademie w następujących punktach: Al. Stalina 24, Sala Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Plac Narutowicza 5 — sala PUS, Zamojskiego 28 — sala Wedla.

Przemówienia wygłoszą: poseł Wyżrowski, dyrektor Plynarski, redaktor Rubach, ob. Walczak.

W części artystycznej: ob. Osterwa, ob. Lebediewa (fortepian), chórzewierski, chórzewierski, chórzewierski, chórzewierski.

Początek o godz. 17.30. Wstęp bezpłatny. Zarząd Stołecznego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej apeluje o liczny udział mieszkańców stolicy.

BELGRAD (PAP) — Marszałek Tito wygłosił na zjeździe młodzieży jugosłowiańskiej w Zagrzebiu przemówienie, w którym podkreślił, że Jugosławia będzie popierała swe żądania co do Triestu i jego zaplecza. „Nasze żądania co do Triestu i Krainy Julijskiej, przedłożone kongresowi paryskiemu — powiedział marszałek —

opierają się na zasadach etnograficznych, gospodarczych i narodowych. Jednakże wielkie mocarstwa zdecydowały, że tylko względy etnograficzne będą brane pod uwagę. Co do Krainy Julijskiej decydujące są względy strategiczne, działające na niekorzyść naszego kraju. Nie

możemy zgodzić się nawet na częściowe ustępstwa, gdyż słusznosc jest po naszej stronie. Jugosławia poniosła wielkie ofiary, a żąda od mocarstw zachodnich tylko tego, co jej się należy, to jest Istrii, Triestu i wybrzeża Słowiańskiego.”

## Sytuacja na Węgrzech

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Budapesztu, iż węgierska opinia publiczna spraw zagranicznych w Paryżu odrzuciła roszczenia Węgier i przyznała Transylwanię Rumunii. Wzburzenie i niezadowolone wśród ludności wzrasta. Sytuacja w stolicy jest bardzo napięta. Zwolano tajne posiedzenie parlamentu w celu wysłuchania sprawozdania węgierskiego ministra spraw

zagranicznych Gyessy. Przed tym odbyła się burzliwa debata, podczas której przedstawiciele opozycji ostro krytykowali politykę rządu i atakowali zawarte ostatnio porozumienie z Czechosłowacją. Deputowany Sulyak zarzucił ministrowi Gyoesowi (Gyessy), iż nie przekazał zagadnienia mniejszości narodowej wielkiemu mocarstwu do rozstrzygnięcia.

## Organizacja Amerykańska przeciw rządowi gen. Franco

Komitet amerykańskiej organizacji „Musimy wygrać pokój” zwrócił się do prezydenta Trumana, sekretarza stanu Byrnesa oraz przedstawicieli USA w Radzie Bezpieczeństwa Stettinijskiej z żądaniem udzielenia przez Stany Zjednoczone pełnego poparcia wnioskowi polskiemu w sprawie reżimu madryckiego. Odezwa podpisana przez prezesa Polonii Amerykańskiej Krzywickiego, wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego pracowników przemysłu samochodowego

Thomasa, przewodniczącego Komitetu opieki społecznej dr. Foremana i innych stwierdza, iż reżim Franco od 10 lat zagraża demokracji i pokojowi świata. Stanowisko delegatów amerykańskich w Radzie Bezpieczeństwa oraz utrzymywanie przez Stany Zjednoczone stosunków handlowych z Hiszpanią jest zdradą, pełnioną w stosunku do tych obywateli amerykańskich, którzy przelali krew w walce z faszyzmem w sprawie bezpieczeństwa godności ludzkiej i współpracy międzynarodowej.

**Jak doszło do wybuchu powstania warszawskiego? Czy było ono koniecznością i czy nie dało mu się zapobiec? Dlaczego sanacja dążyła za wszelką cenę do wywołania tego najniepotrzebniejszego ze wszystkich powstań?**

**Na te pytania znajdzie czytelnik „Naprzodu Dolnośląskiego” odpowiedź w pracy historycznej Jana F. Górskiego pt.**

**„Wojsko Podziemne 1939—1945”**

**której druk rozpoczynamy niebawem w odcinku poświęconym naszemu piśmie.**

## KOMUNIKAT WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

Wojewódzka Rada Narodowa zawiadamia, że dnia 17 b. m. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Zatwierdzenie członków Wojewódzkiej Rady Narodowej — przedstawicieli rad terenowych. 2. Wybór komisji Okręgowej do spraw głosowania ludowego. 3. Powołanie Wydziału Wojewódzkiego, 4. Zatwierdzenie regulaminu prac i obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej. 5. Inne sprawy. Obecność członków WRN obowiązkowa.

Partie polityczne, organizacje i instytucje, pragnące otrzymać kartę wstępu powinny się po nie zgłosić do Biura Przewidywalności Rady do dnia 16 b. m. włącznie.

Pobłażliwi ojczulkowie i jeszcze pobłażliwsza mamusia przywykli z czułą wyrozumiałością wybaczać swym rożukąnym pociehom każdy wybrki i składać go na karb nieopanowanej młodości. Jak długo istnieje ludzkość stosunki układały się zawsze w ten sposób, że młodzież stawała awangardą postępu. Była ona zawsze w szeregach szermierzy o wolność. Było tak niegdyś nawet z młodzieżą niemiecką. „Zbójcy” Schillera są spawianym wyrazem dążeń młodzieży do wolnego nieskrępowanego życia, obcym humanitaryzmowi. Do młodzieży obalali Metternicha i jego system, wrogą postępowi ludzkiemu. Było to dokładnie 98 lat temu. Co dziś z tego pozostało?

Polska młodzież miała przez długie wieki, zwłaszcza zaś przez wiek niewoli, swoje szczytne ideały. Walka o niepodległość byt narodowy zespoliła się u nas tak silnie z walką, o postępowość, że najwięksi bojownicy o wolność i niepodległość naszego narodu walczyli o urzeczywistnienie tych ideałów na polach walki z absolutyzmem i wstępczstwem. Ani filareci i dekabryści polscy, ani młodzież powstańcza 1830 i 1863, czy też młodzież rewolucyjna z 1905 roku nie wyobrażała sobie Polski innej, jak demokratycznej t. zn. wolnej od wszelkiej myśli wstępczej, reakcyjnej. W tym samym czasie młodzież niemiecka oddalała się coraz bardziej od ideałów wolnościowych młodzieży „wiosny ludów” 1848 roku, „Landsmannschaft” i „Burschenschaft” — instytucje młodzieży, powstałe do walki z absolutyzmem i prusacstwem stały się już z początkiem drugiej połowy 19 wieku siedliskiem najczarniejszej pruskiej, niemieckiej zarazy reakcyjnej, wycynującej ojców przyszłej „Hitlerjugend”.

Zaraza ta przetrwała się rychło na sąsiadów, i o dziwo! — w pierwszym rzędzie uległa tej chorobie nasza młodzież, mająca przecież za sobą najwspanialsze tradycje „przeszłości. To, co miało u Niemców jakie-takie pozory sensu, oparte na tradycji, u nas było pozbawione wszelkiego rozumia. Tradycja korporancka — z ducha obca naszej młodzieży, nie mogła dać jej innej formy wyzycia się, jak wyłącznie tylko zewnętrzna, tworząc sztuczny ideał w postaci czapeczki korporanckiej. Dziś — po krwawych latach niewoli i okupacji wydaje się straszna myśl, że nasza młodzież robotnicza i chłopska, zawsze tak daleka od wszelkiej idei niedemokratycznej, ostro w latach przedwojennych odgradzająca się od tej duchowej zarazy, plinającej od dekla korporanckiego, poniosła tak krwawe ofiary na ołtarzu umiłowania ojczyzny i narodu, gdy tamci, wychowanekowie niemieckich gniebieli przyeznali się i wytrwali, aby po kleśce swych mistrzów w dalszym ciągu podjąć niecna robotę.

Naród polski ma własną duszę i nie potrzebuje zapożyczać się u obcych. Korporantwo było z ducha obce narodowi polskiemu. Młodzież nasza nie uległa tym wpływom i umiała się przed nimi bronić. Dziś jednak, w czasie gdy cały naród najwyższymi wysiłkami stara się wydobyc z dna leja, w który został stracony przez najstraszniejszą z wojen, pewien odłam społeczeństwa usiłuje starym, wypróbowanym systemem użyć młodzieży do walki z demokracją. Zorganizowany ostatnio strajk części młodzieży akademickiej, do którego reakcja usiłuje zmusić również młodzież szkolną, spotka się ze strony Demokracji ze zdecydowaną odprawą. Pewni ludzie powinni sobie wreszcie uświadomić, że szczęśliwie dla nich czasy kocięjącej ich sanacji dawno i bezpowrotnie minęły. Demokracja polska nie jest skłonna opuścić do pajdokracji czyli rządów młodzieży. W każdym razie nie młodzieży, gotującej zawsze ofiarować swe usługi tym, którzy walczą z ludzkością i jej postępowem. Demokracja polska widzi w polskiej młodzieży przyszłość narodu — lecz nie dopuści w żadnym wypadku do puszczenia młodzieży przed zbrodnicze elementy i będzie umiała tę młodzież obronić i wyzwoleć spod zgubnych i antynarodowych wpływów. bw.

# Telegramy

## MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH NA PARADZIE ZWYCZYSTWA W PARYŻU

PARYŻ (PAP). W pierwszą rocznicą kapitulacji Niemiec odbyły się w całej Francji wielkie uroczystości. Podczas parady zwycięstwa przed grobem nieznanego żołnierza w Paryżu udział w przyjmowaniu defilady wzięli amerykański Sekretarz Stanu Byrnes, minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow i francuski minister spraw zagranicznych Bidault, brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin spędził niedzielę w Londynie.

## PRZYBYCIE B. PREZYDENTA HOOVERA DO WASHINGTONU

WASZYNGTON (PAP). Przewodniczący Komitetu do walki z głodem, b. prezydent Hoover powrócił do Waszyngtonu po podróży około świata, podczas której znanymi się, z polecenia prezydenta, Trumanem, z sytuacją żywnościową w państwach dotkniętych klęską głodu.

## ZAJĄCZA W TEL-AWIV-IE

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że w kwaterze obozu wojennego w pobliżu Tel-Awivu miało miejsce zaćmienie, w wyniku którego 5 żołnierzy brytyjskich i 1 senegalski zostało rannych. 5 brytyjskich żołnierzy skierowano do szpitala, a senegalski podopieczny pozostał na miejscu. Incydent ten powstał między żołnierzami brytyjskimi a żołnierzami z kompanii senegalskiej.

## POSIŁKI DLA KUOMINTANGU

MOSKWA (PAP) — Według informacji nadanych przez korespondenta agencji Tass w dniach 1 i 2 maja oddziały amerykańskiej floty morskiej w liczbie około 2000 ludzi wypłynęły w porcie Hulan, w rejonie ujścia Mandżurii, celem zabezpieczenia transportu do Mandżurii okrętami amerykańskich wojsk Kuomintangu, wysłanych, umundurowanych i uzbrojonych przez Amerykanów. Wojska te dysponują również artylerią i czołgami. Dowódczo amerykańskie kieruje je z Hulanu przez Czing-Cza do Mukden.

## TERMIN WYBORÓW W TURCJI

Ankara (PAP) — Oficjalnie podano do wiadomości, że wybory powszechne w Turcji odbędą się wyznaczone na dzień 15 czerwca. Prezydent İsmet İnönü został wybrany ponownie przewodniczącym rządowej „republikkańskiej partii ludowej”. Premier Saradżeglu został wiceprzewodniczącym partii.

## Z POBYTU DELEGACJI BRYTYJSKIEJ EGIPCIE

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Kairu, że delegacja brytyjska i egipska, po długiej rokowania w sprawie rewizji traktatu, zwiedziła delte Nilu. Żołnierze brytyjscy powitali członków delegacji okrzykami: „Cheemy wracać do domu”. Natomiast obywatel egipski wołał: „Niech żyje jedność delty Nilu. Wojska brytyjskie muszą być wycofane”.

## PRZED WYBORAMI WE WŁOSZECH

RZYM (PAP). Kampania wyborcza we Włoszech już się rozpoczęła. W Rzymie przemawiał Togliatti w imieniu partii komunistycznej. Nenni w imieniu partii socjalistycznej, zwolnienicy monarchii zbrali się na Palatynie i wreszcie były premier Ferruccio Fatti przemawiał z ramienia demokratów republikańskich. Togliatti przedstawił program wyborczy komunistów. Oświadczył on, że było by niewątpliwie lepiej, gdyby wybory miały miejsce już kilka miesięcy temu, co pozwoliłoby we właściwym czasie. Togliatti wypowiedział się zdecydowanie za republikę, oskarżając monarchię o fałsz i twierdząc, że pozostawienie monarchii przy życiu nie mogłoby się zakończyć inaczej, jak stworzeniem nowego ośrodka fałszu, tym razem nie w Mediolanie, lecz, w pałacu królewskim.

## OTWARCIE PARLAMENTU W GRECJI

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Aten, iż dnia 13 b. m. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie parlamentu Greckiego, na którym byli obecni Ambasadorowie Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Amerykański Charge d'Affaires regent grecki, arcybiskup Damaskus oznajmił, iż plebiscyt w sprawie powrotu króla zostanie przeprowadzony dnia 1 września r. b.

## OSWIADCZENIE BRYTYJSKIEJ MISJI RZĄDOWEJ

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Simla, iż oficjalnie oświadczenie brytyjskiej Misji Rządowej będzie zawierało deklarację o zupełnej niepodległości Indii.

## WYKROK NA GENERALÓW WŁOSKICH

RZYM (PAP). Sąd specjalny w Tricście skazał generała włoskiego Asposito na 30 lat więzienia, generała Aquino na 12 lat i pułkownika Damore na 15 lat więzienia za wydanie miasta Damore w ręce Niemców po kapitulacji Włoch we wrześniu 1943 r. oraz za czynną współpracę z niemieckimi siłami zbrojnymi.

## WYBUCH BOMBY W MADRYCIE

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Madrytu, iż na placu Cibelos przed Ministerstwem Marynarki wybuchła bomba. Sprawca odebrał sobie życie.

## SPRAWA REWIZJI LIST WYBORCZYCH W GRECJI

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Aten, iż Rząd grecki wzywał ambasadorów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji nowo, domagając się wysłania przedstawicieli, w celu asystowania przy rewizji greckich list wyborczych.

## STRAJK GÓRNIKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON (PAP). Komisja porozumiewawcza przedsiębiorstw węglowych przyjęła projekt Lewisa, dotyczący zawarcia rozejmu 2-tygodniowego. Praca w kopalniach zostanie wznowiona w poniedziałek.

## KRONIKA POLITYCZNA

WARSZAWA (PAP). Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu dzisiejszym Charge d'Affaires Stanów Zjednoczonych A. P. w. Warszawie, p. Gerald Keith.

# Inauguracja obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). 12 bm. odbyła się w Bydgoszczy w wielkiej sali nowo-ortwatego Pomorskiego Domu Sztuki uroczysta akademii poświęcona 600-leciu m. Bydgoszczy. Akademia ta była inauguracją właściwej obchodu jubileuszowego, który składa się będzie z długiego szeregu imprez o charakterze ogólnokrajowym. W uroczystej

akademii udział wzięli wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, duchowieństwa, samorządu, sfer gospodarczych i kulturalnych.

Przewodniczącym Komitetu 600-lecia prezydent miasta im. Tadeusz Wardziński w krótkim referacie przedstawił zebranym rozwój

Bydgoszczy na przestrzeni wieków, jej bohaterką przeszłość jako grodu broniącego polskiego stanu posiadania na Ziemiach Zachodnich. Bydgoszcz gra dzisiaj w Polsce ważną rolę w dziedzinie gospodarczo-społecznej i kulturalnej.

Z okazji inauguracji obchodu składali życzenia Komitetowi 600-lecia wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda, w imieniu dziedzina bydgoskiego ksiądz Skonieczny oraz przedstawiciele rzemiosła, partii politycznych, samorządu, Zw. Artystów Pomorskich, Zw. Zawodowych. Odczytano także depesz honorowych wysłanych do włoskiego protektora obchodu 600-lecia Bydgoszczy Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta, Premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego i Marszałka Zymierskiego.

Na ręce przewodniczącego Komitetu 600-lecia nadeszły depesze gratulacyjne m. in. od ministra Sikorskiego, Dąbrowskiego, wiceprezesa poznańskiego Marchwickiego, prezydenta Czestochowy itd. Drugą część akademii wypełniły występy orkiestry symfonicznej pod batutą prof. Reslera. Jako solista wystąpił znany pianista prof. Szpinalski.

## Zakup sprzętu technicznego z demobilu Amerykańskiego

WARSZAWA (PAP). W tych dniach powrócił do Warszawy po miesięcznym pobycie w Francji i Stanach Zjednoczonych szef polskiej misji dla zakupu demobilu amerykańskiego, ob. Modzelewski.

Misja polska dokonała szeregu zakupów sprzętu technicznego z demobilu amerykańskiego na terenie Francji i Belgii. Między innymi zakupiono 200 lokomotyw, 1000 sa-

mochodów wielotonowych, opon i detek, obrabiarek, kranów pływających dla przyładunków portowych, kranów portowych oraz szereg innych urządzeń technicznych. Ponadto misja prowadzi obecnie negocjacje o nabycie z demobilu automatycznych urządzeń radiowych dla Ministerstwa Poczt i Telegramów, sprzętu telekomunikacyjnego dla polskich kolei państwowych itd.

## W sprawie majątku niemieckiego w Szwajcarii

BERN (PAP). Toczące się od kilku miesięcy pertraktacje w sprawie mienia niemieckiego w Szwajcarii dobiegają końca. Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja zgodziły się na pogląd Szwajcarii, iż mienie należące do Niemców przeciwko reżimowi hitlerowskiemu, który podczas wojny znalazł schronienie w Szwajcarii, będzie im pozostawione. Mienie niemieckie będzie częściowo wypłacone w walucie markowej przez szwajcarskie władze okupacyjne, które również zdecydowały, jaką część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na opla-

ty odszkodowań. Najtrudniejszym do rozwiązania jest zadanie wypłaty ziętego, wypłaconego przez władze niemieckie do szwajcarskiego Banku Narodowego podczas wojny. Władze niemieckie oświadczyły, iż złoto to nie należy do żadnego państwa europejskiego. Podczas pertraktacji w Waszyngtonie okazało się jednak, iż jest to skarb banku belgijskiego, które został wywieziono do Paryża i przekazany Niemcom przez Lavala. Francja pragnie zwrócić złoto Belgii i żąda wpłacenia przez Szwajcarię sumy 500 milionów franków szwajcarskich.

## Preflexje USA do baz w Islandii

MOSKWA (PAP). Radio moskiewskie omawia sprawę pretensji USA do baz w Islandii, którym to zagadnieniem interesuje się światowa opinia publiczna. W 1941 roku USA zawarły z Islandią umowę, że po zakończeniu wojny wojska amerykańskie wycofają z tego terenu. We wrześniu Amerykanie zapowiedzieli, że wycofają się w listopadzie, a następnie zaczęli bazy na stałe. Korespondent „Daily News” pisze, że bazy w Islandii potrzebne są USA jako punkty lotnicze, dla stoczenia radu oraz prób z bombami atomowymi i rakietowymi. Rząd Islandii domaga się, by USA dotrzymała swych zobowiązań, lecz żądania pozostały bez odpowiedzi. 27 kwietnia premier Tors przemawiał przez radio mówiąc, że Islandia wdzieczna jest Stanom Zjednoczonym za uznanie jej niepodległości, ale nie może przychylić się do żądania udzielenia im baz wojskowych. Przedstawiciele partii politycznych zgodzili się z Torem. Korespondent „Associated Press” donosi, że mimo to rząd amerykański zamierza przedłożyć swe żądania ponownie w 2 miesiącach po wyborach. Islandia uważa, że będzie naprawdę niepodległa, jeśli nie podlegnie się baz wojskowych. Popiera ją pod tym względem opinia skandyńska, np. gazety szwedzkie „Dagens Nyheter” i „Stockholms Tidningen”. Ten ostatni dziennik stał za przykład wojska radzieckiego, które ewakuowały wyspę Bornholm. Amerykanie winni postąpić tak samo.

## Program Francuskiej Partii komunistycznej

PARYŻ (PAP). Francuska Partia Komunistyczna opracowała program odbudowy Francji na podstawach demokratycznych, który zamierza przedstawić do aprobaty Narodowi Francuskiemu. Program składający się z 10 punktów przewiduje upaństwowienie banków, częścię przemysłu, stoczni oraz przemysłu chemicznego, gwarantując jednocześnie inicjatywę prywatną w handlu i w przemyśle lekcyjnym. Gospodarka Francji winna być unowocześniona. Chłop bezrolny winien otrzymać ziemię. W możliwe najkrótszym czasie należy zlikwidować „czarny rynek” i powoli powrócić do wolnego obrotu. W polityce finansowej Partia popiera odzyskanie mienia francuskiego za granicą, wprowadzenie progresywnych podatków oraz podwyższenia płac. Partia komunistyczna domaga się również otoczenia specjalną opieką dzieci i niemowląt oraz udzielanie obywatelstwa francuskiego wszystkim obywatelom, którzy pracują swą pracę, uczęszczają do obywateli kraju i pragną zostać obywatelami francuskimi. Nauczanie zarówno

średnie jak i uniwersyteckie powinno być bezpłatne. Przy pomocy uczonych, pisarzy i artystów należy przeprowadzić demokratyzację systemu nauczania. Wyszynęło również żądanie podniesienia stopy życiowej i zagwarantowanie swobód demokratycznych przez konstytucję. Armia francuska powinna być oparta na zasadach prawdziwie demokratycznych. Służba wojskowa będzie skrócona. Pokój i bezpieczeństwo Francji muszą być zabezpieczone przez zupełne zniszczenie faszyzmu i hitlerizmu oraz zlikwidowanie reżimu gen. Franco w Hiszpanii.

Polityka zagraniczna opierać się będzie na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa i popiera ONZ. Part francusko-radziecki powinien być wzmożony przez zawarcie sojuszu między Francją a Wielką Brytanią oraz przyjaznymi stosunkami ze Stanami Zjednoczonymi. Ciągnie się do przywrócenia tradycji polityki w stosunku do Europy centralnej i państw bałkańskich, niszcząc na zawsze imperializm niemiecki.

## Nowi członkowie Francuskiej Akademii Nauk Politycznych

Główny doradca polityczny brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lord Vansittart został wybrany na członka Akademii Francuskiej Nauk Politycznych i Moralnych na miejsce zmarłego prezydenta Roosevelta, a szwajcarski minister spraw zagranicznych Gestern Uden na miejsce historyka polskiego Marcelo Handelsmanna.

## Dokumenty Dr. Girala w sprawie reżimu gen. Franco

Dokumenty, które dr. Giral zamierza przedstawić Radzie Bezpieczeństwa w sprawie reżimu gen. Franco, poza zarzucami prowadzenia badań nad energią atomową przy pomocy uczonych niemieckich, zawierają materiały świadczące o tym, że reżim gen. Franco zagraża pokojowi międzynarodowemu, zatrudniając byłych

agentów Gestapo na granicy francuskiej, jak to podkreślił już w swej nocie do Rady Bezpieczeństwa delegat Polski dr. Lange. Ponadto w hiszpańskich więzieniach i obozach stosuje się tortury i terror. Dr. Giral spotyka się, że osobiście wystąpi przed Podkomisją Rady Bezpieczeństwa do spraw hiszpańskich.

## TRAMWAJARZE

### WROCLAWSKY — WARSZAWIE

Przepracowanej segregacji materiału Tramwaje Miejskie m. Wroclawia przekazały poważną ilość sprzętu tramwajowego na użytek tramwajów warszawskich. Wartość przekazanych części wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W ten sposób tramwajarze wrocławscy mieli możliwość zdokumentowania swej solidarności z wola całego Narodu w dziele odbudowy ukochanej stolicy Warszawy.

# Studenci odbudowują Warszawę

WARSZAWA (PAP). Dość niezwykły widok przedstawiał dzisiaj odcinek Al. Jerozolimskich z 3 Mają od Marszałkowskiej do Smolnej; oto obok normalnych grup robotniczych, które są nierozłącznym dzisiaj fragmentem odbudowującej się Warszawy — ukazywały się grupy robotników w jednolitych kombinacjach i w... czapkach studenckich. To akademicki Komitet Odbudowy Stolicy z dniem dzisiejszym rozpoczął prace nad odbudową Warszawy. Wzdłuż trasy widnieją transparenty, „akademickiej odbudowy Stolicy” — „Wspólnym wysiłkiem dźwignięmy z gruzów Stolicę”.

Do A. K. O. S. u zgłosiły się spontanicznie rzesze studentów — jak informuje przedstawiciela PAP kierownik jednej z grup. Dziś pracują słuchacze wyższej inżynierii im. Wawelberga i Rotwanda w liczbie 450. Według planu — pracować mamy tylko 2 dni,

po tym ustąpiamy miejsca innym uczelniom, ale najchętniej pracowalibyśmy bodaj 2 tygodnie”. Grupa polska przy dźwięku odgłosów szron przy zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata.

„Odkłamyśmy go całkowicie i jeszcze wyciągniemy z niego stopy rur żelaznych i pol poruchowanego czołgu... jeszcze go zasypimy i zniwelujemy teren.”

— A jak Panom idzie praca, czy nie za ciężka? — Odpowiadają chóralnym śmiechem i syją dźwiękami. Okazuje się, że większość z nich, to synowie robotników i chłopów, którym praca fizyczna nie jest obca i z radością pracują. Po kilku umiędzynarodowionych wykładach w salach uczelnianych. A reszta wszyscy — to uczestnicy powstania, wielu przeszło obozy koncentracyjne i koszar robot przymusowych w Niemczech, podoba się im praca przy odbudowie, są

pełni zapału i energii, mają ambicje wykonywania w krótkim czasie jak największą pracę. Ch. w. al. posilki, które przywieziono im na miejsce pracy.

Obok nich — grupy robotników, pracujących przy podnoszeniu płyt tunelu, przyglądają się warszawskimi studentom z uznaniem.

Studenci Warszawy z całego serca pragną przyczynić się do odzyskania Warszawy z gruzów.

Ci studenci na pewno nie mają nic wspólnego z warchołami, ustępującymi wszelkim środkami podierać dobre imię akademii i przywrócić pewne smutne tradycje przeszłości.

Ci studenci — młode kadry przyszłych inżynierów, lekarzy i profesorów stają ramię przy ramieniu z polskim robotnikiem na drodze odbudowy, która jest drogą do lepszego jutra Polski.

# Spory na temat nowej niemieckiej partii

## Różnice między amerykańskim a brytyjskim poglądem

Większość dzienników berlińskich podaje dziś oświadczenie centrali nowej komunistyczno-socjaldemokratycznej „Sojalistycznej Partii Zjednoczenia”, której kilku członków dostało od brytyjskiego Zarządu Wojskowego wczoraj polecenie zręczniewania z udziału w centralnym Komitecie nowej partii.

Rozkaz ten dotyczył siedmiu komunistów i siedmiu socjaldemokratów z ogólnej liczby 40 członków centralnego komitetu. Otrzymał on pozwolenie na udanie się do Berlina z brytyjskiej strefy w celu uczestniczenia w roli obserwatorów w Wielkonojowej konferencji, ustanawiającej nową partię. Brytyjskie stanowisko jest takie, że dopóki nowa partia nie będzie miała uznania Rady Czerwych Mocarstw w Berlinie, i póki nie będzie jej udzielone pozwolenie działającego jako ogólnoniemieckiej partii, niemożliwe jest, by członkowie ze strefy brytyjskiej byli czynni w centrali wykonawczej.

Oświadczenie partii Zjednoczenia ogłoszone dziś rano, mówi, że przy wyborze komitetu zgodzono się na fakt, że prócz członków strefy radzieckiej są także członkowie obu partii z innych stref okupacyjnych, po których można oczekiwać, że przeprowadzą wkrótce zjednoczenie w ich własnych strefach. Ci zostali wybrani do komitetu bez ich uczestnictwa. „Dlatego — stwierdza oświadczenie — nie ponoszą oni zupełnie odpowiedzialności za przebieg wyborów”.

Jest wiadome, że nowa partia nadadła do rozpatrzenia Radzie Aliancji swój regulamin i statut, i przewiduje się, że sprawa formalnego uznania będzie rozważana na zebraniu w piątek. Rada może jednak jedynie uznać partię na terenie Berlina, a sprawa ogólnoniemieckiej organizacji, to dość poważniejszy problem.

Dopóki niemieckim partiom nie będzie wolno organizować się na podstawach ogólnoniemieckich, trudno jest przewidzieć, jakie stanowisko członkowie ze stref zachodnich mogliby mieć w Komitecie Centralnym w Berlinie. Ten problem nie zaistniał dla członków ze strefy radzieckiej poza Berlinem, gdyż Berlin leży geograficznie na terytorium okupowanym przez Rosję.

Stanowisko Amerykanów wobec nowej Socjalistycznej Partii Zjednoczenia zostało przedmiotem na prasowej konferencji, prowadzonej przez gen. Luciusa Claya, zastępcę Zarządu Wojskowego Niemiec z ramienia Stanów Zjednoczonych. Pogląd amerykański różni się znacznie od brytyjskiego. Odmienne, niż Brytyjczy, którzy Niemcom ze swej strefy, wyznaczonym do Komitetu Centralnego nowej partii kazali zręczniewać z komunistami, Amerykanie, powiedział gen.

Clay, nie mają sprzeciwu, by Niemcy ze strefy amerykańskiej pracowali w Komitecie w Berlinie.

Zaznacza on jednak, że to nie zawiera w sobie uznania nowej partii, o ile to się tyczy strefy amerykańskiej i powiedział, że jeśli członek nowego komitetu piastuje już jakiś urząd w partii politycznej w strefie, musi zrezygnować z tego urzędu, jeśli chce nadal być członkiem komitetu berlińskiego. Gen. Clay powiedział, że w razie propozycji założenia „partii połączonej” komunistów i socjaldemokratów w strefie amerykańskiej, amerykański Zarząd Wojskowy będzie nalegał na przeprowadzenie głosowania w obu partiach, w strefie jedylnie na działanie połączonej partii jedynie wtedy, jeśli obie partie komunistyczne i socjaldemokratyczne będą głosowały na korzyść połączenia.

Gen. Clay powiedział także, że nowa Partia Zjednoczenia może zwrócić się do Amerykańskiego Zarządu Wojskowego o pozwolenie na działania na terenie strefy zupełnie w ten sam sposób, jak inne partii. Jeśli jednak takie podanie zostanie załatwione pomysłnie, Partia Zjednoczenia będzie uważana za oddzielną partię, a nie jako połączenie partii.

W związku z trwającą egzystencją Niezależnej Partii Socjaldemokratycznej w Berlinie — to jest też części partii, która nie przyjęła połączenia z komunistami — gen. Clay powiedział, iż stanowisko Amerykanów jest takie, że socjaldemokraci w Berlinie mogą być nadal uznawani jako tacy. Amerykanie podtrzymują swoje uznanie, chyba, że własni członkowie głosowaliby przeciw istnieniu partii.

# Wycieczka intelektualistów w Łodzi

Łódź (PAP). Do Łodzi przybyła bawiąca od kilku dni w Polsce wycieczka przedstawicieli świata intelektualnego Francji. Goście francuscy na terenie m. Łodzi byli podejmowani przez tuższy oddział Towarzystwa Polsko-Francuskiego i Władze wyższych uczelni. W dniu 11 b. m. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej urządziło uroczysty bankiet w salach Grand hotelu, na którym był Prezydent Miasta, przedstawiciele nauki, literatury i świata politycznego. Prezydent Miasta powitał gości, jako gospodarz miasta robotniczego, w którym dopiero dzięki doświadczeniu do władzy elementów demokratycznych powstają mogły wyższe uczelnie, dostępne dla synów robotników i chłopów. Ob. Mijałowi odpowiedzeli serdecznych słowach Dominikanin O. Pierre Bousset i p. Maurice Thiedot — sekretarz Tow. Francusko-Polskiego w Paryżu.

Na zakończenie przemawiał Prezes Tow. Pol-

sko-Francuskiego Ob. Prof. Jakubowski. W dniu 12 b. m. goście poczęstowani byli przez władze wyższych uczelni w Łodzi. Goście zwiedzili także urzędowania uczelni, a przedewszystkim Instytut Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego. Dzień 13 maja poświęcono zwiedzaniu wielkich zakładów przemysłowych dawn. I. K. Poznański, gdzie goście za pośrednictwem jednej z robotnic — reprezentantki z Francji — Ob. Czymbrowskiej, przeprowadzili bezpośrednie rozmowy z robotnikami. Uwagę gości francuskich zwróciła postawa robotników, która — jak stwierdził jeden z nich — redaktor pisma „France d'Abord” mjr. Hurgunet, zadaje kłopot, szerzej zagranicą jest nieprzychylnie Polsce czynnik, płocie o bezładzie i niezadatkach panujących jakoby w naszym kraju. Specjalne zainteresowanie gości wzbudziły kolekcje fabrykatów wyprodukowanych przez zwiędzaną firmę. Goście udali się w dalszą podróż do Wrocławia.

# Proces Antonescu i towarzyszy

BUKARESZT (PAP). W końcowej fazie postępowania dowodowego w procesie przeciw marsz. Antonescu i towarzyszym zeznał w m. in. jako świadek przyczynca narodził się partii chiłskiej Maniu. Starał się o wymyślenie w swoim czasie z kilką marsz. Antonescu, Twierdzenie świadka, że o wybuch wojny ze Związkiem Radzieckim dowiedział się dopiero z dzienników, wywołano powszechny śmiech na sali. Maniu przyznał zresztą, że omawiał zagadnienia wojenne z marsz. Antonescu. Był rzekomo przeciwny

wojnie, ale wypowiedział się za wcieleniem Besarabii i Bukowiny do Rumunii.

W dalszym ciągu procesu trybunał postanowił, że posiada już wystarczające dowody, na których może oprzeć swe orzeczenie i wobec tego wstrzymał przesłuchanie świadków. Jakkolwiek zeznania złożyło tylko 60 świadków z ogólnej liczby kilkuset. Rozpoczęły się przemówienia stron. Jeden z trzech oskarżycieli publicznych stwierdził, że marsz. Antonescu uprawiał politykę podporządkowania się Hitlerowi i sprzedał naród rumuński jak niewolników Niemcom.

# Z wydawnictw

Kazimierz Popielek — Trzeci Śląskie Powstanie. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Katowice 1946. Stron 215 z 2 mapami.

W rocznicę dwudziestolecia trzeciego powstania Śląskiego Instytut Śląski wydał pracę, która w sposób bardzo drobiazgowy, opierając się na materiałach źródłowych przedstawia przyczyny przygotowania i przebieg powstania. Książka, którą każdy Polak powinien poznać, gdyż użył ona ma mieć oczy otwarte na niebezpieczeństwo niemieckie w Polsce.

Józef Widajewicz — Słowianie Zachodni a Niemcy w wiekach średnich. Katowice 1946. Stron 43. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.

Historyczna rola Słowian Zachodnich jako muru, który wstrzymał w ciągu wieków silny napór germański na wschód. Książeczka Widajewicza uzupełnia wydaną w ubiegłym roku broszurkę tegoż autora „Słowianie Zachodni” i Grabskiego „Polka nad Nysą, Odrą i Pasieką”.

Józef Widajewicz — Weleci. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Katowice 1946. Stron 21.

Krótką ta monografia podaje rodowód i historię jednego ze szczepów słowiańskich, wykazujących największe podobieństwo do Polaków.

Ukazał się pięknie wydany spis abonamentów telefonicznych na okręg wrocławski, wydany przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów na rok 1946.

Pozytywne to wydawnictwo należy powitać z uznaniem, gdyż rozwiązanie ono dotkliwy brak w tej dziedzinie nie tylko dla Wrocławia ale dla całego Dolnego Śląska.

Ukazał się 1-szy zeszyt wychodzącego w Wrocławiu dwutygodnika Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego, organu przemysłu, rzemiosła i handlu o następującej treści: Od wydawnictwa, zrzeka Odra, Wrocław Wczoraj, Dziś i Jutro, Targi Wrocławskie potrzebą gospodarstwa, Subskrypcyjny Premijowy Pożyczkowy Odbudowy Kraju, sprawa nasilenia zremiosłem Województwa Dolnośląskiego, Uroczystość wprowadzenia w urząd i Zarządu Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, Z I Zjazdu Delegatów Rzemiosła, W sprawie nowego subskrypcyjnego dla Rzemiosła Dolnośląskiego, Zapraszamy na odczynek do Puszczkowskiego, Kupiectwo polskie Dolnego Śląska w studium organizacyjnym, Ze zjazdu delegatów w Związku Zrzeszeń Kupiectwa Ziemi Odszyskanych, O trochę obywatelstwa, Z życia organizacyjnego, Różne.

Ukazał się 1-szy zeszyt wychodzącego w Wrocławiu dwutygodnika Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego, organu przemysłu, rzemiosła i handlu o następującej treści: Od wydawnictwa, zrzeka Odra, Wrocław Wczoraj, Dziś i Jutro, Targi Wrocławskie potrzebą gospodarstwa, Subskrypcyjny Premijowy Pożyczkowy Odbudowy Kraju, sprawa nasilenia zremiosłem Województwa Dolnośląskiego, Uroczystość wprowadzenia w urząd i Zarządu Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, Z I Zjazdu Delegatów Rzemiosła, W sprawie nowego subskrypcyjnego dla Rzemiosła Dolnośląskiego, Zapraszamy na odczynek do Puszczkowskiego, Kupiectwo polskie Dolnego Śląska w studium organizacyjnym, Ze zjazdu delegatów w Związku Zrzeszeń Kupiectwa Ziemi Odszyskanych, O trochę obywatelstwa, Z życia organizacyjnego, Różne.

# NASILENIE REPATRIACJI Z ZSRR

LUBLIN (PAP). Oddział PUR w Lublinie zanotował znaczny wzrost nasilenia ruchu repatriacyjnego z ZSRR. W czasie miesiąca kwietnia przetransportowano do Wrocławia 58 transportów, które przyniosły 26 543 repatriantów i 845 przedświadców, dla których punkt etapowy PUR wydał 42 911 posiłków. Repatrianci otrzymali pomoc lekarską i higieniczną, oraz zapoznani pieniądze, na które Oddział PUR wyasygnował w kwietniu ok. 1 miliona złotych.

# Echo występów Ady Sari

Redakcja „Naprzód Dolnośląskiego” otrzymała od naszej znakomitej artystki Ady Sari następujące pismo:

**Stanowny Panie Redaktorze!**  
Opuszczając Wrocław, gdzie doznałam niezwykłego serdecznego przyjęcia tak ze strony prasy jak i publiczności z okazji mego występu w „Rigoletcie”, pragnę podkreślić, że z bytowania na Dolnym Śląsku jestem niezwykłe zadowolona i naprawdę cieszę się, że w czasie urzędowości mających moją osobą swymi występami zarówno tu, we Wrocławiu, jak też i w Jeleniej Górze przyczyniły się do propagandy polskości na Ziemiach Odszyskanych.

Przy okazji — wyrażam wielkie uznanie i szczerą podziw dla Opery Dolnośląskiej pod dyrykcją dyrektora Stanisława Drabika, znanego mi z czasów przedwojennych z jego pracy artystycznej zarówno w kraju, jak i za granicą.

Uzyskane przez dyrektora Drabika w tak krótkim czasie sukcesy zarówno w „Rigoletcie” — a specjalnie w wystawionym przez niego baletce „Z Krakowiankami do Wrocławia” i operze „Verbum Nobile” — świadczą najwyraźniej o jego wybitnych zdolnościach organizacyjnych i wysokim poziomie artystycznym.

Proszę przyjąć wyrazy podziękowań

Ada Sari

Wrocław, 13 maja 1946 r.

# Wicetory poegnalne w ZSRR

MOSKWA (PAP). Przed wyjazdem pierwszego transportu repatriacyjnego Polaków z Taszcentu zorganizowano uroczysty wieczór pożegnalny w Pałacu Kultury i Włókniarzy, na który przybyli licznie robotnicy radzieccy, przedstawiciele dyrekcji Tekstilkombinatu oraz władz rejonowych.

Mówcy polscy złożyli serdeczne podziękowanie za gościnę i za warsztaty pracy, udzielone im w Uzbekistanie radzieckim.

Mówcy radzieccy z uznaniem podkreślali owocną pracę ludności polskiej w okresie wojennym i wyrażali nadzieje, że zadziernięte więzy przyjaźni będą nadal serdeczne i trwałe.

Po części oficjalnej odbył się koncert w wykonaniu zespołu artystycznego Zjednoczenia Studentów Polskich w Taszencie. W programie były piosenki w języku polskim i rosyjskim. Wielkim sukcesem wieczoru była recytacja zborowa wiersza Tuwima „Lokomotywa” oraz deklaracja w języku rosyjskim „Pozegnanie Taszcentu”.

W sali Państwowego Teatru Dramatycznego w Karagandzie (Kazachska ZSRR) odbył się również uroczysty wieczór pożegnalny, zorganizowany przez repatriantów polskich. Na wieczór przybyła licznie Polonia miejscowa oraz zaproszeni goście radzieccy, przeważnie górnicy z miejscowej kopalni węgla, gdzie pracuje wielu Polaków.

Przy licznych oklaskach zebranych powołano prezydium honorowe w składzie: generalissimus Stalin, minister Molotow, prezydent Bierut, premier Osobka-Morawski i marszałek Rola-Zymierski. Po wykonaniu przez orkiestrę hymnów państwowych Polski i ZSRR uroczystość zagalą przedstawicielka Związku Patriotów Polskich ob. Kromkiewska, wygłaszając przemówienie o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej. W imieniu górników polskich-stachanowców kopalni Zagłębia Paragandyjskiego przemówił główny mechanik kopalni „Pierwsza Bis” ob. Bestor. W imieniu młodzieży przemawiał ob. Kiesielewski. Kryśka Skrutkowska, uczennica III klasy szkoły polskiej w Karagandzie, dziękowała przyjaciółom radzieckim w imieniu działaczy polskiej gościnie i naukę. Przedstawiciele władz radzieckich podkreślił ofiarną pracę Polaków w Karagandzie i życzył im powodzenia w ojczyźnie. Wieczór zakończono wystaniem depezy dziękczynnych do generalissimusa Stalina i prezydenta KRN Bieruta.

# Zjazd spółdzielców-socjalistów

BYDGOSZCZ (PAP). W Robotniczym Domu Kultury w Bydgoszczy odbył się zjazd spółdzielców-socjalistów z terenu województwa pomorskiego.

Obrazy zagalą wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda, podkreślając wzrastającą rolę spółdzielczości w gospodarce kraju. Dłuzszy temat w spółdzielczości wygłosił dyr. Związku Rewizyjnego w Toruniu, ob. Warzon, dając ogólny przegląd gospodarki w Polsce. Mimo usiłowań rozbicia spółdzielczości, jedność spółdzielczości została utrzymana i wzmocniona przez przystąpienie Związku Samopomocy Chłopskiej do Związku Gospodarczego „Społem”.

Z kolei delegat CK PPS, ob. Niczman, zobrazował, że rosnące znaczenie spółdzielczości i potrzebę krzewienia idei spółdzielczej w terenie. Zadaniem to należy przede wszystkim do młodzieży.

Po sprawozdaniu dyrektora okręgu „Społem”, ob. Zywiałowskiego, o stanie spółdzielczości na Pomorzu, wywiązała się dyskusja, w wyniku której powzięto szereg wniosków, między innymi w sprawie obowiązkowej nauki spółdzielczości w szkołach wszelkiego typu, obsadzenia szeregów pracowniczych w spółdzielczości absolwentami liceów i szkół spółdzielczych.

# Fotografia w podczwierni

Fotografia w znaczeniu amatorskim interesuje się prawie wszyscy, odnosząc na tym polu mniejsze lub większe sukcesy. Nie wielu jednak z nas orientuje się w jej postępkach ostatnich lat i w szerszostronności zastosowania tak w dziedzinie nauki jak i życia codziennego. Jeden z niezmiernie ciekawych i ważnych działów fotografii zajmuje fotografia w podczwierni. Fotografia w strefie promieni dla oka niewidzialnych, leżących poza granicami światła „białego”, rozłożonego przyrządem lub siatką dyfrakcyjną na t.zw. widmo słoneczne (tęczę). Na obydwu jego krańcach znajdują się promienie dla oka ludzkiego niewidzialne, na które reaguje płyta fotograficzna, odpowiednio uczulona. I tak poza granicą promieni fioletowych leżą promienie ultra-fioletowe zwane krótkimi, na przeciwnym końcu krańca poka czerwonymi — podczerwone, zwane długimi, których znaczeniem zajmujemy się po krótko.

Zrodłem promieni podczerwonych poza słoneczną są różne źródła światła szczerzego, jak lampy żarowe, magnesia spalana i t.p.

Promienie podczerwone odznaczają się wielką aktywnością w przenikaniu mgły oraz zdolnością przebijania się przez mechaniczne zanieczyszczenia, istniejące w powietrzu, jak pył, sadza. Nawet gęsta, mleczna

mgła w wielu wypadkach nie stanowi przeszkody dla powyższych promieni. To też fotografia w podczwierni oddaje nieocenione usługi przy fotografowaniu odległych terenów, łańcuchów górskich, których wyrazistość zagubiona jest z powodu nagromadzenia pary wodnej w powietrzu, stwarzającej dla materii czy fotografików t.zw. perspektywy.

Skutkiem tego krajobraz oddlego o dziesiątki kilometrów, dla oka już omalże nieuchwytny, na płycie podczerwonej są zupełnie wyraziste. Ma to pierwszorzędne znaczenie w fotografii lotniczej, przy dokonywaniu pomiarów terenowych i t.p. Zdjęcie na odległość, jak i w niżej podanych wypadkach można dokonywać zwykłymi aparatami fotograficznymi po dokonaniu pewnej korekty przy nastawianiu na ostrość obrazu fotograficznego i przy użyciu odpowiednich filtrów oraz materiału uczulonego na podczwierni.

Drugą z kolei ciekawą możliwością daje fotografia w podczwierni przy fotografowaniu w zupełnej ciemności, w tym jednak wypadku musi istnieć źródło światła (b. siłne), ukryte poza „czarnym” filtrem, który odcinając promienie widzialne, przepuszczając jedynie promienie podczerwone, na które uczulona jest płyta. Zaznaczyć należy, że ekspozycje

w tego rodzaju zdjęć są b. długie, mimo znaczenie większej czułości ogólnej materiału podczerwonego od zwykłego ortho- czy panchromatycznego. Duże również usługi oddaje fotografia w podczwierni w medycynie i medycynie sądowej. Promienie podczerwone, podobnie jak przez powięzcie zamknięte z światłem przenikają przez tkankę skóry ludzkiej i zwierzęcej, żywej i martwej, uwiódzając podskórny układ krwionośny, co pozwala na zaobserwowanie zmian chorobowych tych naczyń. Zdjęcie topiełka, będącego w stanie rozkładu uwiódzono zupełnie dla oczu niewidzialny tatau, ułatwiający zidentyfikowanie zwłok.

Kryminologia nasza przed wojną, posługując się fotografią w podczwierni, uzyskiwała interesujące rezultaty, pozwalające odróżnić strzał z bliska od strzału oddanego z daleka (samobójstwo od zabójstwa). Fotografowano mianowicie w promieniach podczerwonych skrawek materiału, przez który przeszła kula. Strzał oddany zdaleka pozostawia w materiale fotograficznym tylko blaski, natomiast kula strzału z bliska poza przedziarnianiem materii pozostawia dokoła otworu wlotu cząsteczki osmalone, dla oka niewidoczne przy ciemnych materiałach.

Niezmiernie ciekawie rezultaty uzyskał s.p. prof. Neuman przy zastosowaniu fotografii w podczwierni w dziedzinie archeologii. Przywiezione przez naszych uczonych cenne wykopaliska egipskie, zwazy, urny, mumie z pozacieranymi zupełnie malowidłami, ry-

sunkami i napisami, sfotografowane w promieniach podczerwonych, jak pod działaniem różdżki czarodziejskiej odzyskiwały swój pierwotny wygląd. Przy wykrywaniu fałszerstw dokumentów, odczytywaniu zniszczonych pod wpływem działań atmosferycznych lub czasu, fotografia w podczwierni oddaje ogromne usługi. Pozytywne rezultaty oddaje również konserwatorom obrazów, podobnie jak w archeologii.

W wielu jeszcze dziedzinach fotografia w podczwierni ma pole do popisu, jak np. w naukach przyrodniczych (przianikanie promieni przez chitynę owadów), w tworzeniu nazwistwa (kilkanastce próbek czarnych materii, sfotografowane w promieniach podczerwonych, wykazywały różne właściwości, spowodowane pochłanianiem lub odbijaniem tych promieni przez dany materiał).

Na zakończenie uwaga dla szerokiego kół amatorów-fotografów. Dla uzyskania pewnych efektów w krajobrazie możemy stosować fotografie w podczwierni dla celów artystycznych. Pochłanianie tych promieni przez chlorofil listowia, a odbijanie przez jego wewnętrzne błony powodują ciekawy jego wewnętrzny zieleń, uzyskujemy „b. jasną lub czestokróć zupełnie białą, nieho natomiast bardzo ciemne lub czarne z uwypukleniem znajdujących się na nim ewentualnych chmur. Zdaje się to skutkiem „fotowania” promieni niebieskich, na które normalna płyta jest b. czuła.

Krysztyna Neumanowa.

# Sejlańska Dolnośląska

DODATEK KOBIECY „NAPRZODU DOLNOŚLĄSKIEGO”

## NASZA PRACA

Święte przeżyte uroczyste dni majowe zmuszą do obrachunku, a pierwszy bilans rocznego dorobku pozwala zorientować się w usuniętych przeszkodach i dokonanych osiągnięciach. To też i wrocławska Sekcja Kobiecej PPS, czyniąc przegląd podjętej i wykonanej pracy, poddaje ją niniejszym pod ocenę szerokiego i zróżnicowanego grona, pragnąc wzbudzić w nich zainteresowanie, wyrażające się bądź w naśladowaniu, bądź też w krytyce, a nawet ostrej naganie.

W pracy zbiorowej bowiem politycznej i społecznej, wszystko jest lepsze od apatii, bierności i obojętności, która, niestety, mimo przyjętych tragedii i wstrząsów, charakteryzuje dotychczas większość świata kobiecego.

Nic też dziwnego, że i we Wrocławiu kobiety poczęły się skupiać pod sztandarami PPS daleko mniej licznie i znacznie później, niż mężczyźni.

Dlatego też nie będzie tutaj mowy o planowym Wrocławiu i wybuchających na jego ulicach minach, od których zwykle zaczyna się sierpień 1945 r., w którym Sekcja rozpoczęła swą działalność, był już okresem względnie spokojnego i uunormowanego życia, tym niemniej przeszłość i trudności było co niemiara.

Brak było własnego lokalu, jakichkolwiek podstaw finansowych, brak wreszcie zainteresowania ze strony kobiet, których na pierwsze zebranie przyszło „5”.

Jednak wytrwałość i zapał kilku organizatorów sprawiła, że liczba członkiń szybko zaczęła się powiększać, a samo życie postawiło przed Sekcją zadanie, bliskie sercu kobiecemu, a mianowicie pomoc podróżującym matkom.

Warunki obecnych podróży zbyt są znane, aby się nad nimi rozwodzić, jasną jest rzeczą, że dla kobiety, jadącej z dziećmi, stają się wręcz tragiczne. To też zorganizowane przez Sekcję Kobiół punkty opieki na wszystkich dworcach Wrocławia, okazały się placówkami ze wszelkim miarę pożytecznym. Przeszło przez nie przez kilka miesięcy ich istnienia, tysiące udreżonych kobiet, znajdując tam wypocznik, a nawet konkretną pomoc w specjalnie trudnych warunkach (okradzenie, zgubienie pieniędzy i dokumentów, nagła choroba, przedwczesny poród t. p.). Tysiące dzieci zostało na nich umyte, przebrane, nakarmione i ułożone do snu, we względnie normalnych warunkach.

Kich też dziwnego, że punkty te znalazły poparcie zarówno u władz kolejowych, jak i administracyjnych (Opieki Społecznej), które czyniły wszystko, aby Sekcja mogła je utrzymać i należycie prowadzić.

Jesień i zima 45/6 r. były okresem b. intensywnego napływu osiedleńców, którzy przybywali w całości w opłakanych warunkach, Opieka Społeczna nie zawsze mogła sprostać wypływającym stąd zadaniom. To też przez kancelarię Sekcji przewinęło się tu setki kobiet, którym trzeba było spieszyć z natychmiastową doraźną pomocą. Udzielenie im tymczasowego schronienia, znalezienie pracy, dane wskazówek i informacji, stawało się palącą koniecznością i stawało przed Sekcją nowe i trudne zadania, które ona w miarę swych sił i możliwości starała się rozwiązać.

Gdy dodamy do tego jeszcze fakt, że wielokrotnie Sekcja na zlecenie Miejskiego Wydziału Opieki Społecznej przygotowywała i rozdziałała na dworcach posiłki dla przejeżdżających transportów, oraz że w jej domu mieści się kuchnia Ludowa CKOS, to musimy stwierdzić, że w ogromne prace niesienia pomocy przybywającym na D. Śl. osiedleńcom — i ona wniosła swój dość poważny udział.

Prace o charakterze opiekuńczym nie pochłonyły bynajmniej wszystkich sił Sekcji. Pamiętała bowiem ona doskonale, że stoją przed nią zadania polityczno-wychowawcze i że posiadanie własnego lokalu, gdzie mogłaby się ona zbierać w coraz to liczniejszym gronie, jest dla niej palącą koniecznością.

To też już przy końcu września 45 roku widzimy ją we własnym gmachu przy ulicy Pomorskiej Nr. 15. Jest on wprawdzie mocno uszkodzony, ale położenie w samym centrum miasta zdecydowało o jego objęciu.

Tutaj też — po usunięciu gruzów — otworzyła Sekcja dnia 2 grudnia r. p. uroczystie swój skromny klub, który jednak staje się wkrótce ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego, cieszącym się dużą frekwencją.

Szereg zebrań ogólnych Sekcji z referatami politycznymi, wychowawczymi, koncertami, wieczory recytatorskie, odczyty, herbalki towarzyskie, zabawy taneczne, wreszcie lekcje tańca dla młodzieży i rytmiki dla dzieci-grupowały i grupują nie tylko członkinie, ale i licznych znajomych i przyjaciół, zbliżając wszystkich do idei socjalistycznych.

Na czoło wszystkich uroczystych i radośnych momentów, przeżytych przez Sekcję w swym klubie, wysuwa się wieczór 27 grudnia 45 r., w którym przeszło 4 godziny spędziła w naszym gronie Tow. Osóbka-Morawski, czując wszystkich nie tylko swym wybitnym rozumem, ale i osobistym wdziękiem, który sprawia, że każdy, kto się z nim zetknie, musi się stać Jego bezspornym wielbicielem.

Niezmierną też radość sprawiły Sekcji kilkakrotnie odwiedziny pierwszego obywatela D. Śl., woj. Piaskowskiego, który od pierwszej chwili udzielił jej swego cennego poparcia i który swym pełnym prostoty i demokratyzmu zachowaniem, wzbudził wśród członkiń Sekcji nie tylko głęboki szacunek, ale i szczerze przywiązanie.

Jasną jest rzeczą, że Sekcja, będąc tylko jedną z komórek struktury Partii, w życiu tej ostatniej bierze b. czynny udział, służąc Jej swą pracą w miarę skromnych możliwości.

I tak: w czasie II Zjazdu ona przygotowała 450 opasek i sztandar, skromny wprawdzie, z racji braku czasu i środków, ale służący do tychczas Woj. Kom., ona prowadziła bufet urzędzając zakończenie kursu, sprzedawała znaczki, nalepki i t. d., i t. d.

Członkinie Sekcji biorą też b. żywy udział we wszystkich przejawach życia społecznego miasta. Są w Zarządzie TUR, (który zresztą mieści się w jej gmachu) i Rob. Tow. P. D. Ligii Kobiół — wchodzi w skład Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej.

Gdy dodamy jeszcze do tego, że Sekcja organizowała i prowadzi kursy pisania na maszynie i stenografii, które już kilkadziesiąt kobietom umożliwiły zdobycie zawodu, oraz że prowadzi pracownię sukien, bielizny oraz trykotarnię, to musimy przyznać, że zakres jej pracy jest dość rozległy. Ostatnim dzieckiem Sekcji jest kobiecy klub sportowy, prowadzący koszykówkę i kursy tanca. Nawet zała też ona już kontakt z poszczególnymi skupieniami pracy zawodowej kobiet i w najbliższym czasie rozpocznie tam tworzyć Koła dzielnicowe, a także, jak było to już wspomniane w poprzednim numerze „Socjalistki Dolnośląskiej”, zamierza rozszerzyć swą działalność na całe województwo. Podążając pod okłoną Tow. swój skromny dorobek, apeluje gorąco o pomoc i żywsze zainteresowanie. Tylko wspólnym wysiłkiem bowiem, zdobędziemy dla świata kobiecego tę pozycję, która się im należy.



## Kacik mody

Wszystkie, bez wyjątku, córy Ewy mają tę wielką zaletę, że chciałyby wyglądać modnie, estetycznie i sprządać mile wrażenie, niestety, niewiele z nich może sobie pozwolić dla osiągnięcia tego celu na sprawnie coraz to innych pięknych, nowych sukien; większość musi się ograniczyć do przerabiania starych, niemodnych. Wobec tego podam kilka praktycznych rad, jak można tanim kosztem, dokładając tylko sporo pracy, ubrać siebie i swoje polechny modnie i gustownie. W każdym domu znajdują się, zupełnie zdawałoby się nieużyte, części ubrania, z których możemy uszyć czy to suknie, czy bluzki, czy ubranko dla dziecka. Oczywiście będą to suknie kombinowane, ale nie trzeba tym się zrażać, gdyż często suknie, łączona z dwóch materiałów wygląda o wiele efektowniej, niż jednolita, musimy jedynie niekiedy materiał utarbować, ale obecnie nie ma chyba kobiety, która by podczas długich lat wojny tego się nie nauczyła. Barwniki posiadamy dobre i na każdym jest odpowiedni przepis, tak że należy się tylko do niego ściśle stosować. Szyjąc suknie łączoną z dwóch materiałów, musimy się starać, aby jeden był gładki, a drugi deseniowy. Przy sportowych sukniach najlepiej przy gładkim wygląda materiał w kratkę, poczynszy od zupełnie drobnej, a skończywszy na szerokiej barwnej kratce. Materiał w paski też doskonale nadaje się do sukien o kroju sportowym. Natomiast materiał w desenie fantazyjne lub kwiaty łączymy z materiałem gładkim przy sukniach lekkich o linii talii. Ogólnie najczęściej fasonów sukien kombinowanych na sezon obecny robionych jest w ten sposób, że ról sukni jest z materiału gładkiego, a karczki i rekawki u jednych, prze-

dłużona kamizelką u drugich, górne boki sukienki oraz kieszenie i kołnierzyk u trzecich, robione są z materiałów deseniowych. Ale w gruncie rzeczy zależne to jest tylko od tego, którego materiału posiadamy więcej; szczególnie przy materiałach w kratkę możemy stosować dobrą materiał odwrótny, niż powyżej. Ładne guziczki, doposażone kolorem do materiału gładkiego lub do odcienia przeważającego w desenie oraz huszeczka do kieszonek i teź barynko guziki, silnie dopełnią efekt sukni.

Wszystko to, co stosujemy do sukien kobiecych, możemy stosować do sukienek dziewczęcych, bo są one tylko odbiciem sukien swoich mam, natomiast ubranko dla chłopcom podlegają o wiele mniejszym zmianom. Tutaj mniej zastosowania mają wszelkie łączenia, możemy jedynie z jednego materiału uszyć spodenki, a z drugiego bluzkę. Ładnie wygląda przybranie przy bluzkach, jak kołnierzyk, krawacie, mankieci z materiału, z którego uszyte są spodenki. Spodenki dla chłopców w tym sezonie przewiduje się bardzo krótkie i dosyć szerokie, najważniejszą rzeczą kamocno zaprasowany; dla młodszych chłopców możemy z tego samego materiału, co spodenki, uszyć szelczyki. Przy letnich bluzkach przeważnie stosujemy karczki, rekawki robimy dla zdrowia i oszczędności króciutkie, zakończone wykładanym mankieciem, kołnierzyk o rózkach ściętych lub zaokrąglonych, ale przeważnie pod szyję. Rząd ładnych guziczków, jedna lub dwie nakładane kieszonki, lub też, zamiast kieszonek, jedwabiam w kolorze guziczków wyszyty monogram i całość, jeżeli przy tym buzia, rączki i kolanka są czyste, będzie prześlizczona.

## Osrodki wychowania mlodego pokolenia

Po sześciu prawie latach tępienia polskości pozostawił barbarzyński okupant hitlerowski tragiczną dla nas spuściznę: setki tysięcy sierot i wdów z dziećmi. Kiedy po kilku miesiącach życie w nowej Polsce zaczęło wchodzić na normalne tory, kiedy kładły musiał zdecydować się na wybranie sobie miejsca osiedlenia się, wielkie rzesze ludności polskiej zaczęły ciągnąć na Dolny Śląsk.

I nie przypadkowo też Opieka Społeczna zaczęła notować coraz większe fale biedoty, sierot, starców i chorych. Ludzie utłoni lub nie umiejący radzić sobie w życiu, przeważnie szukają pomocy w Opiece Społecznej i to w dużych miastach.

Dlatego też zaczęły w nich powstawać różne Instytucje społeczne i opiekuńcze.

W Warszawie Krajowa Rada Narodowa powołała do życia zasznucone przed wojną Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jako instytucję międzypartijną, której praca zaczyna rozciągać coraz szersze kręgi i obejmować wszystkie większe miasta.

Z inicjatywy Sekcji Kobiół P. P. S. we wrześniu 1945 r. zostaje powołane R.T.P.D. we Wrocławiu. Pierwsze miesiące pod kierownictwem ob. Niesuchowskiej, były poświęcone zorganizowaniu Domu Matki i Dziecka, przy ul. Wernera 1/3, gdzie znajdują opiekę samotne matki z dziećmi do czasu uzyskania pracy i usamodzielnienia się. Poza tym istnieje tam żłobek dla podzrutek i sierot.

Po wyborze nowego Zarządu, od lutego r. b. kierowniczką Oddziału zostaje ob. inż. Halina Dąbrowska. Energiczny nowy

Zarząd przy współpracy z kierowniczką, zaczyna tworzyć nowe działy — przy pomocy z trudem wynalezionych i zaangażowanych pedagogów, których brak dotkliwie dawał się odczuwać przez kilka miesięcy.

Od lutego do maja r. b. R.T.P.D. posiada: „Dom chłopców” przy ul. Jana 35 — umieszczane są tam sieroty od 7 — 16 lat. Młodzi przechodzą kurs szkoły powszechnej, starsi uczą się rzemiosła.

„Dom Kultury Dziecka” przy ul. Dąbrowskiego 37, na Zieplinie w dużym ogrodzie, w najbliższych dniach będzie oddany do użytku. Będzie się tam mieściła świetlica, biblioteka dzielnicowa i przedszkoła. W okresie letnim będą tam zorganizowane półkolonie.

„Dom Dziecka” przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 19, gdzie znajdują opiekę dzieci od lat 3 — 12.

Poradnia Pedagogiczna, przy al. Matejki 3, gdzie również będzie się mieścić przedszkole i świetlica dzielnicowa.

W Sulkowicach została otwarta świetlica.

Największą troską zarządu jest brak funduszy na remonty domów. Wszystko znajduje się w stanie zniszczenia. Aby doprowadzić wszystkie budynki do stanu używalności, potrzeba na to kilka milionów złotych. Sprawy tej nie można lekceważyć. Nie można czekać na rozdzielniki Delegatowi Min. Odb. Uzyskiwanie kredytów na tej drodze może ciągnąć się do późnej jesieni, a remonty muszą być prze-

(Dalszy ciąg na str. 5-6)

# Z frontu aprowizacyjnego

## Akcja siewna

Towarzysze nasi z Partii Odra alarmują nas: „Dzień w dzień do partii nadchodzi przesyłka zboża siewnego i kartofli. Dzień w dzień pracujemy ze względu na dobro państwa, na konieczność zasiewów, od świtu do nocy, by tylko wyładować. Obojętne czy święto, czy dzień roboczy. Spolemyśmy przy pracy. Jedynie w niedziele i 1 maja z ociąganiem odesłaliśmy od pracy.

Telefonujemy i rozmawiamy z radością: My swoje spełniliśmy! Biercie siewne, bierzcie sadzonki, Wiemy jak bardzo ich potrzeba.

Na odzew nasz codziennie, co dnia około godziny dziesiątej rano przychodzi kilka samochodów, zabiera trochę ziemiaków i rusza w teren, by wrócić dopiero dnia następnego.

Gdy trzeba było zwinąć zboże na chleb dla robotnika, my potrafilismy obracać autem do tych samych gmin kilka razy dziennie, by tylko chleb był.

Dlatego też dziś nie możemy patrzeć na sabotaż akcji siewnej, akcji, od której zależy chleb na rok przyszyły.

Zboże i ziemiaki zamiast leść w ziemi, leżą na składach i grozi im zepsucie dlatego, że bandzie leniów i sabotażystów nie ma kto pokazać, jak powinna pracować.

O sprawie zawiadomiliśmy W. U. B. P. i mamy nadzieję, że z tą chwila akcja siewna w powiecie wrocławskim zacznie opierać się na dynamie, a nie tygodniami i miesiącami jak obecnie.

I my też jesteśmy tego zdania. Bravo Spółmi! Jesteśmy wzorem uświadomionych pracowników! Pełnijcie dalej swoją pracę, jak obecnie i będziecie spokojni, że Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego potrafi sabotaż społeczny udusić natychmiast.

Akcja siewna jest dziś najważniejszą dla nas i sabotaż jej jest napewno polityczny. Tym bardziej będzie potraktowany jako zamach na istotne interesy świata pracy i miejscę jego rajnie spełnienia obowiązków.

Obchodząc niedawno dzień zwycięstwa nie zapomniamy nigdy, że w chwili gdy uchyły armaty, równocześnie odeszły się młoty. Walka trwa nadal. Pokojowa walka o przyszłość. Równie ważna i takiej samej wymagająca dyscypliny.

## Cud aprowizacyjny.

Czytajcie najbardziej najważniejszą dla świata pracy notatkę „Co będzie na kartki w maju?”, nie chemy wierzyć własnym oczom.

Na kupon 9 wydaje się zaliczkowo na miesiąc czerwiec siodła!

## zaliczkowo na czerwiec!

Jest to pierwszy wypadek na Dolnym Śląsku, że w mieście nie wydaje się towar należny nie za miesiąc dwa, czy trzy wstecz, a za jeden naprzód. Podnieceni telefonujemy do naczelnika wydziału aprowizacji w Urzędzie Wojewódzkim. Odpowiedź potwierdza, co czytamy, „Nie to nie pomyłka. Ponieważ realizacja kart zaczyna się ze względu na techniczne dopiero w połowie miesiąca, zaś ludność pobierze artykuły w końcu maja lub na początku czerwca w miarę możliwości towarowych będzie się wydawał towar tak, aby robotnicy otrzymywali go bieżąco.” „Czy to już zawsze tak będzie?” zapytujemy.

„Zasadniczo tak. Odbijamy się to przy dużym nakładzie pracy, ale nasz oddział rozdzielczości pracy nie żałuje, tymbarzdy, że z rozdaniem chleba będzie trudniej. Więc chcemy to jakoś wywrównać!”

Pierwszy raz zrobili nam władze aprowizacyjne niespodziankę w kwietniu, dając przydziały bieżąco i wyrównując załogę. Obecnie rozdzielczość zbliża się do doskonałości.

Z przyjemnością i satysfakcją podkreślamy w tym miejscu osiągnięcia, zdając sobie sprawę, że trzeba było włożyć energię w doprowadzenie do możliwości napisania tych kilku słów:

# KRONIKA GOSPODARCZA

## DOPLYW FACHOWCÓW W PAPIERNICTWIE

**ŁÓDŹ (PAP).** W okresie przedwojennym przemysł papierniczy, kierowany przeważnie przez kapitala zagraniczy zatrudniał na wyższych stanowiskach technicznych i administracyjnych prawie wyłącznie obokarowców, gdyż wyższe uczelnie polskie fachowców w tej dziedzinie przemysłu nie szkoliły. Z obawy przed ewentualnym zeroboczeniem organizacje zawodowe przeciwdziałały zwiększonemu dopływowi czeladników i mistrzów, a średnie szkoły zawodowe w zakresie papiernictwa i drukarstwa w okresie powojennym zaznaczyły się tego powodu brak fachowców papierniczych, a także wzrostu na skutek przecięcia fabryk na Ziemach Odzyskanych. Aby uzupełnić kadry Zw. Zaw. w porozumieniu z CZPP i poszczególnymi Zjednoczeniami prowadzą szereg kół technicznych kursów doskonalenia zawodowego. Jednocześnie przy poszczególnych fabrykach tworzy się

## SŁOWACKI W TEATRZE MIEJSKIM

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego będzie „Wielki iluzja” Słowackiego. Miasto Wrocław było, jak wiadomo, terenem ostatniego zbliżenia poety z krajem rodzinnym, tutaj bowiem zjechał się on po raz ostatni przed śmiercią ze swoją matką, wyjechał następnie brutalnie przez policję słowacką. Słusznie jest tedy, by pierwsze słowo, którym wielka poezja romantyczna odwołuje się w naszej sceny, było zaczepienie z niesmiertelności spuścizny Juliusza. Jednocześnie rozpoczęły się przygotowania do wystawienia drugiej po Morstinie „Nadbrzojskiej Puszki” polskiej premiery, napisanej z inicjatywy Teatru wrocławskiego, t. j. dramatu debiutującego na tej scenie M. Żurawka p. t. „Biskup Nankier”, przewidzianego na pamięć heroiczną „Wrocław polski z XIX wieku. Dramat ten datuje się na rok 1857, w okazji Józefa działaczy Kultury w czerwcu br.

„W maju na kupon 9 wydawać się będzie zaliczkowo za czerwiec.”

Dlatego, że robotnik na przydział czeka.

Czekającemu robotnikowi pierwszy raz zamiast obietnic aprowizacyjnych dano realny przydział punktualnie, dbając o zaliczkowe wydawanie, bo liczy się obecnie z tym, że mogą być trudności techniczne, transportowe, a nie wolno, żeby robotnik czekał.

Z odleglejszych powiatów niemiejski raportują nam, że transport nie działa, dlatego i to sprawa poruszamy.

Odpowiedź: „Należy o tym zawiadomić wprost P. U. B. P.; niedostarczenie w terminie jest sabotażem gospodarczym i zostanie odpowiednio potraktowane. Towar musi być w terminie na miejscu!”

Jesteśmy uspokojeni. Najważniejszą rzeczą zaliczającą Kartkę żywnościową obecnie zaczął być czynny realizm. Są przydziały i są w terminie. Jesteśmy zadowoleni z władz aprowizacji.

# Szkoły Specjalne we Wrocławiu

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego organizuje szkoły dla ociemniałych i głuchoniemych we Wrocławiu. W chwili, gdy duży procent zdrowych dzieci nie jest jeszcze objęty nauczaniem, mogłoby się zdawać, że są słabszy mniej ważne. Sprawa ta jest jednak o wiele ważniejsza, aniżeli pozory na to wskazują.

Udajmy się do szpitali. Setki osób głuchoniemych i ociemniałych leczą się, chcąc usunąć to zło, wynikłe często na skutek wojny. Wymienione kalectwa nie tylko izolują danego człowieka od rodziny i społeczeństwa wskutek niemożności brania udziału w życiu i pracy. Każdy z chorych jest ciężarem dla rodziny, bo wskutek braku wzroku nie może nauczyć się zawodu, a wskutek braku mowy nie ma możliwości porozumienia się z normalnym otoczeniem.

Szkoły Specjalne, to zakłady, gdzie młodzież nabywa wiedzy szkolnej, w miarę możliwości usuwają się tam następstwa choroby, czy ślepoty i przygotowuje się do nauki przyszłego zawodu. Czasem nawet wychowanek wychodzi stamtąd jako wykwalifikowany pracownik. Szkoły te spełniają swoje zadanie, nauczając głuchoniemych mowy, przez co dają możliwość porozumienia się z otoczeniem, a ociemniałym ucałować i pisać; prace wychowawcy sięga jeszcze dalej, gdyż opiekuje się swoim

# Osiągnięcia rocznej pracy dyrekcji poczt i telegrafów w Gdańsku

**GDANSK (PAP)** — Gdańska Dyrekcja Poczt i Telegrafów rozpoczęła swoją pracę dnia 4 lutego 1945 r. Szkoły w przejętych budynkach wynosiły 60 proc., w urządzeniach technicznych 80 proc., zaś w inwentarzu 50 proc. Po roku pracy Gdańska Dyrekcja Poczt i Telegrafów osiągnęła następujące rezultaty: 1 maja 1945 r. mieszczono było 2.500 osób, obecnie 6.200. Piskiewicz-uruchomiono: na dawnych terenach 100 proc., na odzyskanych — 40 proc. Rok temu mieszczenie nadawano 750 tysięcy listów, obecnie 3.500.000. Patek nadawano mieszczenie 200, obecnie 50 tys. Przekazów nadawano na 110.000 złotych, obecnie na 900.000. Rozmów telefonicznych rok temu było przeprowadzonych mieszczenie 65 tysięcy, obecnie 240 tys. Typofonogramów 13 tys., obecnie 62 tys. Pomimo katastrofalnego braku fachowców, Dyrekcja Gdańska Poczt i Telegrafów odremontowała w ciągu roku ponad 22 tys. kilometrów obwodów międzymiastowych, napowietrznych oraz ponad

# WIERCENIA NAFTOWE W MARCU

**KRAKÓW (PAP)** — W miesiącu marcu uwiertono 1.769 m, czyli o 6,5 proc. więcej niż w lutym.

W sektorze Krosno — Jasło, na kopalni „Hankówka” rozpoczęto wiercenia nowego otworu, do którego to wiercenia przywiązują się wielką wagę. Są tu bowiem poważne szanse odkrycia złoża gazowego o wielkości podobnej do największego naszego pola gazowego w Rostokach.

W sektorze sanockim, na kopalni „Grabowica” uwiertono horyzont próby, co otwiera duże możliwości rozwoju kopalni w terenie dotychczas niezwiernym. Prócz tego dowiercono otwór w okolicy Biecha, gdzie otrzymano już produkcję 1.790 kg dziennie.

# ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRAKTYCZNO-FABRYKARSKIEGO

**KATOWICE (PAP)** — W ramach przemysłu metalowego zostało zorganizowane w marcu r. Zjednoczenie Przemysłu Praktyczno-Fabrykarskiego. W skład tego najmłodszego ze Zjednoczeń śląskich wchodzi obecnie 20 zakładów. Istnieje możliwość uruchomienia poważnej liczby dodatkowych zakładów, przede wszystkim na ziemiach odzyskanych.

Niektóre z zakładów dysponują maszynami nawet o zdolności prania do 1.500 kg dziennie.

# ZMIANA ZARZĄDZENIA O OBOWIĄZKU DOSTAW ZWIĘZTAŁY RĘCZNYCH

**WARSZAWA (PAP)** — Ostatni Dziennik Świadczeń Rzeczowych Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu ogłasza zmianę zarządzenia ministra tego resortu z 20 września 1945 r. o obowiązkach dostaw zwierząt rzeźnych w roku go-

Cieszy nas to bardzo. Produkujemy drobi.

W związku z ograniczeniami spożycia mięsa, należy się spodziewać zwyki ceny drobiu, gdyż może on być zastępczo spożywany. Należy również pamiętać, że drobiu wyszukuje zasadniczo część odpadków, który sobie sam wypuskuje na nieucztykach jak podwórza, śmieciaki, drożdżki, obok obficia gospodarczego, odpadki jedzeniowe tak, że oszczędza na nim te skąpe dziś dobra, które inaczej poszłyby na marne.

Nadto wysoka wartość odżywcza drobiu oraz jego stanowiąc bezwzględnie znaczny przybytek aprowizacyjny w obecnym czasie, osiągnął właściwie tanim kosztem.

Należałoby więc w każdym gospodarstwie domowym, mającym do dyspozycji podwórko rozpocząć chów drobiu jako gospodarco kozyńska innowacji, tym więcej, że trudności zchodu są dużo mniejsze, niż np. zaprowadzenie równie opłacalnej królikarni.

Nie od rzeczy będzie też podkreślić, że

uczniom aż do czasu dania mu możliwości zarobkowania i utrzymania siebie i założenia rodziny.

Przed wojną tylko b. mały procent tych uczniów wracał do domów rodzimych po ukończeniu szkoły. Nie zawsze bowiem najbliższa rodzina zrozumiała pokrzywdzonego losem i nie zawsze była siłami, w którym czuł się on dobrze. Dlatego też często pozostają w zakładzie lub pod opieką tych, którzy go rozumie i nieśli mu pomoc, i serdeczną opiekę.

Ta droga nauczycieli ze szkoły specjalnej odejmuje rodzicom troskę o wychowanie dziecka-kaleki, usuwa zebraństwo i przestępstwa, i oddaje społeczeństwu ludzi wychowanych i przygotowanych do wykonywania lub wyuczania się zawodu. Zadaniem każdego nauczyciela i całego społeczeństwa powinno być dążenie aby dziecko-kaleka znalazło się w szkole specjalnej dla jego własnego dobra i dobra ogółu.

Wpisy do szkoły już zaczęły i należy dzieci kierować do Inspektoratu Szkolnego m. Wrocławia, ul. Pasteura 16, lub wprost do szkoły, ul. Knie Ł. 17. Z prowincji wystarczy wysłać pisemne zgłoszenie, podając imię i nazwisko ucznia, wiek, płeć, rodzaj kalectwa (głuchoniemy czy ociemniały) i adres zamieszkania.

K.

# ZŁOM Z FRANCJI

**KATOWICE (PAP)** — Centrala Surowców Hutniczych wystąpiła do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego w sprawie realizacji projektów wymiany z Francją drogą morską węzła i koks na złom. Z Francji i Belgii możemy dostać 50 tys. ton złomu na potrzeby naszego przemysłu hutniczego.

# WIADOMIENIA RZECZOWE W PIERWSZYCH PIĘCIU DNIACH MAJA

**WARSZAWA (PAP)** — W okresie czasu od 1 do 5 maja br. wypłynęło z terenów całego kraju w ramach realizacji świadczeń rzeczowych 1.488,2 ton zboża i 2.384,9 ton ziemiaków.

Spośród poszczególnych województw największą ilość zboża, bo aż 707,3 ton, dostarczył woj. warszawski. Procent realizacji planu rocznego podniósł się do 70,3 dla zboża oraz 73,2 dla ziemiaków.

# UDZIAŁ TRAKTORÓW W ORZE WIOSNENNEJ

**WARSZAWA (PAP)** — Według sprawozdań nadesłanych przez wojewódzkich pełnomocników Akcji Siewnej ogółem zarobno do dnia 1-go maja br. 3.007.624 ha, w tym na Ziemiach Odzyskanych — 753.458 ha.

# BYLI MILICJANCI PRZED SADEM

W dniu 7 maja 1946 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w składzie Sędziów Podobniego, Anteckiego i Majewskiego, przy udziale Prokuratora Osuchowskiego rozpoznawał sprawę trzech byłych milicjantów Bogusława Kesego, Józefa Pizsa i Bronisława Walaszka, skazanych wyrokiem Sądu Okręgowego na 4, 3 i 2 lata więzienia za to, że wykorzystując swoje przywileje dokonali trzykrotnie w ciągu dwóch dni rewizji w mieszkaniu Marty Szefero rzekomo w poszukiwaniu broni, a w gruncie rzeczy po to, aby jak najwięcej nagrabali, gdyż dowiedzieli się, że Szeferowa jest zamężną kobietą. W wyniku tych „rewizji” zabrali Szeferowej kilka złotych zegarków, pierścionków, innej biżuterii oraz garbarko.

# BYLI MILICJANCI PRZED SADEM

Z wyroku Sądu Okręgowego były niezadowolone obie strony. Prokurator uważał go za zbyt łagodny, a oskarżeni za zbyt surowy. W rezultacie Sąd Apelacyjny uwzględnił apelacje prokuratora i podwyższył oskarżonym karę każdemu o jeden rok. W motywach wyroku przewodniczący podkreślił doniosłość roli jakieg o w życiu społeczeństwa Milicja i poważne zadania, jakie ma ona do spełnienia jako straż ludu i porządku publicznego, a ci, którzy podstępnie doszali się w szereg milicji, po to tylko, aby psując opinię całej instytucji dochodzić szybko do majątku w drodze nielegalnej, winni być surowo karani zgodnie z przepisami, które nakazują ostrzej karę urzędnikom od zwykłych obywateli.

Polska spożywa około 3 kg. jaj rocznie na głowę, przy spożyciu około 12 kg. w zachodniej Europie, spożycie więc należy ze względu na warunki normalnej, a nie tylko obecnej wyjątkowej sytuacji gospodarczej podnieść, szczególnie, że obecnie dla producenta może to być bardzo opłacalne.

## Karty odzieżowe.

Dnia 1 kwietnia 1946 r. miały być wprowadzone karty odzieżowe. Obecnie mamy dzień 15 maja. Czyżby całą całość odzieżową należało traktować jako pierwszokwartowy czynnik prima aprilisyowy pomysły?

Przyzwyczajaliśmy się mimo wszystko utąd planowości i mimo pewnych opóźnień władz aprowizacyjnych do realizacji zapowiedzianych przydziałów.

Czy jednak sześć tygodni opóźnienia w tak pilnym sprawie nie za wiele?

Tym bardziej, że w nowym kwartale oczekujemy nowych przydziałów, o których na razie nic nie słychać.

# Óśrodki wychowania młodego pokolenia

(dokonczenie)

prowadzone już teraz, w najbliższych tygodniach aby można było uruchomić półkolonie.

Społeczeństwo wrocławskie, a zwłaszcza czynniki miarodajne powinny do tej sprawy podejść, jak do bardzo pilnej i w tym sensie ją traktować.

Dzieci wymęczone wojną, muszą nareszcie mieć godziny i zdrowy wypocinek. Muszą wrzeszczeć być stale pod okiem i dozorem opiekunów, którzy włożyli już tyle trudu wychowawczego w szkoły, a który może być szybko zmanowany, gdy dziecko zostanie puszczone samopas. Bez remontu półkolonie nie mogą być uruchomione. Społeczeństwo o tym „musi pomyśleć”!

Jak widzimy, setki dzieci znajdujące należytą opiekę i wychowanie w Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Dążeniem naszym jest wychować zdrowe i świadome swych celów młode pokolenie.

Zwracamy uwagę Społeczeństwo o większe zainteresowanie się i zapisywanie się na członków Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, ul. Werther 1/3 „Dom Matki i Dziecka” — sekretariat.

Janina Kaniok

# Z sali sądowej

## POŁ MILIONA ZŁOTYCH LUPEM BANDYTÓW

Wczorsem 5 grudnia 1945 r. do mieszkania mistrza rzemieślniczej Wacława Lesiaka we Wrocławiu wtargnęło trzech młodych ludzi; uzbrojonych w rewolwery, którzy zmusili wszystkich domowników do wejścia do sypialni i położenia się na podłozce twarzami do ziemi. Jeden bandyta z rewolwerem w ręku pieniewał leżących, gdy dwaj pozostali szukali pieniędzy i w szafce znaleźli około 500.000 zł. Po zabranu tych pieniędzy rabusie wrzeczyli Żonka Lesiaka wspaniałomyślnie 10.000 zł. na opędzenie najniebezpieczniejszych wydatków, po czym zabrawszy jeszcze na pamięć 3 zegarki męskie i 3 damskie opuścili mieszkanie.

W parę dni po napadzie pokrzywdzony przypadkowo spotkał na ulicy dwóch sprawców rabunku i oddał ich w ręce Milicji, Usłono, że byli to 20-letni Jerzy Brewczyński i 18-letni Andrzej Szymański. Zatrzymani wskazali swoich współwinnych w osobach 25-letniego Zbigniewa Gabryzka który był heroldem bandy i 24-letniego Zbigniewa Halamę, którzy udzielił pomocy bandytom przez dostarczenie im broni, a w czasie rabunku krążył w okolicy miejsca przestępstwa po to aby zaraz po napadzie odebrać od sprawców broń i zrabowane pieniądze. Wobec tego, przy czym ten, kto dobrze je zdołał ukryć, że nie zostały odnalezione.

Wszystkich czterech młodzieńców osadzono w więzieniu we Wrocławiu, heroldowi bandy Gabryzki udało się jednak zmylić czujność straży więziennej i uciec; przed Sądem Okręgowym stanęli więc tylko trzech oskarżonych, którzy zostali skazani: Brewczyński i Halama po 8 lat więzienia, a Szymański na 7 lat.

Skazani odwołali się do Sądu Apelacyjnego, który przed parą dniami pod przewodnictwem Sędziego Podobniego, przy udziale prokuratora Osuchowskiego rozpoznawał sprawę trzech byłych milicjantów Bogusława Kesego, Józefa Pizsa i Bronisława Walaszka, skazanych wyrokiem Sądu Okręgowego na 4, 3 i 2 lata więzienia za to, że wykorzystując swoje przywileje dokonali trzykrotnie w ciągu dwóch dni rewizji w mieszkaniu Marty Szefero rzekomo w poszukiwaniu broni, a w gruncie rzeczy po to, aby jak najwięcej nagrabali, gdyż dowiedzieli się, że Szeferowa jest zamężną kobietą. W wyniku tych „rewizji” zabrali Szeferowej kilka złotych zegarków, pierścionków, innej biżuterii oraz garbarko.

Z wyroku Sądu Okręgowego były niezadowolone obie strony. Prokurator uważał go za zbyt łagodny, a oskarżeni za zbyt surowy. W rezultacie Sąd Apelacyjny uwzględnił apelacje prokuratora i podwyższył oskarżonym karę każdemu o jeden rok. W motywach wyroku przewodniczący podkreślił doniosłość roli jakieg o w życiu społeczeństwa Milicja i poważne zadania, jakie ma ona do spełnienia jako straż ludu i porządku publicznego, a ci, którzy podstępnie doszali się w szereg milicji, po to tylko, aby psując opinię całej instytucji dochodzić szybko do majątku w drodze nielegalnej, winni być surowo karani zgodnie z przepisami, które nakazują ostrzej karę urzędnikom od zwykłych obywateli.

# Wystawa książki w Muzeum Pedagogicznym

W ramach „Święta Oświaty“ zostały we Wrocławiu zorganizowane dwie wystawy: jedna w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Szajnochy, była dziełem dyr. Biblioteki, dra Knota, druga w Ośrodku Metodyczno-dydaktycznym, powstała dzięki trudom dyr. Maciszewskiego.

O pierwszej była już obszerniejsza zmiana w „Naprzędzie Dolnośląskim“. Obecnie poświęcimy kilka stoł drugie wystawie, która została zorganizowana pod nazwą „Pokaz książki polskiej“ i była przeznaczona głównie dla młodzieży szkolnej.

Celem wystawy było zaznajomienie młodzieży z zasobami Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium O. S. Wrocławskiego oraz danie jej podstawowych wskazówek, jak należy racjonalnie korzystać z książki. Toteż pokaz był ilustrowany pogodkami, których poziom i treść były dostosowane do wieku i przygotowania zwiedzających wystawę grup młodzieży.

Na całokształt wystawy złożyły się:

- 1) Tablice statystyczne przedstawiające ilość konsumowanych książek w różnych okresach;
- 2) Dział zawierający tzw. „białe kruki“, obejmujący pokaźną liczbę starych ksiąg, oprawnych w pergamin.
- 3) Literatura piękna, reprezentowana głównie przez wydawnictwa przedwojenne „Biblioteki Narodowej“ i „Wielkiej Biblioteki“, a uszeregowana podług czasu powstania utworów. Centralne miejsce wśród nich zajmowały utwory Mickiewicza.
- 4) Książki z zakresu historii literatury i

kultury polskiej. Cenną pozycję stanowiły tu barwne reprodukcje kart z Pasztera Florjańskiego, Biblii Królowej Zofii i ilustracje z Dziejów Malarstwa w Polsce — Kopyry.

5) Książki historyczne, filozoficzne, pedagogiczne. Wśród wydawnictw z zakresu geografii widać uwagę map, przedstawiających Europę z przed tysiąca lat, z której wyraźnie widać było, że nasze dzisiejsze granice leżą daleko na wschód od ówczesnego zasięgu plemion słowiańskich.

6) Książki pomocnicze, niezbędne przy

każdej poważnej pracy naukowej: encyklopedie, słowniki, poradniki.

7) Podręczniki dla szkół powszechnych i średnich oraz książki naukowo-popularne wystawione przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

8) Książki poświęcone zagadnieniu Ziemi Odzyskanych, a zwłaszcza Śląska.

Wystawę zwiędzila młodzież szkół miejscowych i okolicznych, nauczycielstwo oraz dyrektorzy szkół średnich z całego Dolnego Śląska, przybyli na zjazd do Wrocławia. Wystawa czynna była od 1 do 12 maja.

A. F.



Fragment wystawy.

## Podpisujecie Premiową Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

### NA DOLNYM ŚLĄSKU

#### PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW WE WROCŁAWIU

WROCŁAW (PAP). Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu przystąpiła do odbudowy ogromnej hali liczącej około 35 tysięcy m. kw. w której od listopada b. r. rozpocznie się produkcja tenderów parowozowych. Fabryka przystępuje również do naprawy wagonów tramwajowych dla Warszawy, odstąpionych stolicy przez Zakład Komunikacyjny we Wrocławiu. Jeszcze w maju b. r. zamany wypuszczone pierwsze typy wagonów osobowych 3 klasy.

#### SPRAWY MIEJSKIE W ŚRODZIE

Ostatnio czynnikami do tego powołane przepracowali w Zarządzie Miejskim w Środzie kontrolę gospodarki finansowej i stwierdzili, że poza drobnymi uchybieniami, nie istnieją żadne poważniejsze mankamenty.

W związku z powyższym, w imię sprawiedliwości wyjaśniliśmy, że ob. Henryk Dachowski, burmistrz m. Środy, wyjeżdżając na Święta Wielkanocne, uzyskał był parodniowy urlop, a jego powrót nie w terminie do Środy spowodowany był bynajmniej nie z jego, ale z winy p. Tadeusza Kisiele, urzędnika Zarządu Miejskiego. Mianowicie p. Kisiel został dla jakichś tam przyczyn przytrzymany w Kielcach wraz z samochodem przez UB i odbył przymusową kwarantannę w Urzędzie Bezpieczeństwa. Dzięki usilnym staraniom ob. Dachowskiego wyjechał się wreszcie z owej... kwarantanny i i powrócił niestety do Środy.

#### 40 tys. MIESZKAŃ PRZYZECELONO WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. W okresie od maja 1945 do 15 kwietnia br. wydział mieszkaniowy Zarządu Miejskiego we Wrocławiu przydzielił około 40 tys. mieszkań obywatelom polskim.

#### MIEJSKIE ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W KŁODZKO

KŁODZKO. — W Miejskich Zakładach Użyteczności Publicznej w Kłodzku odbyła się uroczystość wyprodukowania pierwszego miliona metrów sześciennych gazu. W okresie od sierpnia ub. r. do 1 kwietnia 1946 r. przerobiono i rozprowadzono dla Kłodzka 2 1/2 mil. kilowatogodzin gazu. Gazownia w Kłodzku obsługuje Kłodzko, Ustronie, Szalejowo Dolne i Górne, Puszczyków-Miasto i Gminę... Wkrótce oddane zostaną do użytku nowe linie gazowe do Rankowa, Bystrzycy, Żelazna i Krotyni. Obecnie czynione są próby nad racjonalnym wykorzystaniem piłu węglowego, z którego produkuje się brykiety dla celów opałowych.

#### BIEG NA PRZEJAZD DNIA 3 MAJA W ŚRODZIE

Z inicjatywy kierownika ref. WF i PW tow. Dominika, dn. 3 maja br. zorganizowany został w Środzie Śląskiej bieg na przejazd, w którym wzięło udział spośród zapisanych zawodników pięć (przeważnie turówki), a spośród mężczyzn siedmiu (zapisanych było 12). Bieg kobiet wyniósł 1000 metrów. Przejście też pokonały one w kolejności nastę-

pujacej: 1) Weronika Leszczyńska (I nagroda), Aleksandra Leszczyńska (II), Maria Goldys (III), Waleria Sliwińska (IV) i Genowefa Zelman (V), w czasie kolejnym 8 m. 32 sek., 8, 30, 9, 08, 9, 45 i 10, 47.

Trasa mężczyzn wynosiła 3.000 m. Najlepszyci czas osiągnął Arkadiusz Osman, zapowiadający się na doskonalego biegacza, bo 14 m. i 30 sek., drugi przyszedł Eugeniusz Bochnia (16,15), 3) Jerzy Rzesiński (15,30), 4) Jan Karzemny (16,39), 5) Stefan Olejarczyk (16,45), 6) Paweł Tabański (17,05), siódmy Eugeniusz Arkita odpadł na trasie.

Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody, złożone przez miejscowe obywatelstwo: Pelononcznika Rządu tow. Czapińskiego, w. starostę tow. Ligęzę, Zarząd Miejski, f-mę „Elektrozar“, tow. Olejarskiego, Spółdzielnię Spożywców, kawiarnię „Warszawę“, Związek Zaw. Prac. Państw. w Środzie, tow. Pietrasa i tow. Ganzkiego (Astoria).

#### FABRYKA DYWANÓW SMYRNEŃSKICH W KRZYŻATCE NA DOLNYM ŚLĄSKU

JELEŃ GÓRA. W pobliżu Jeleniej Góry, w Krzyżatce znajduje się fabryka dywanów

smyrneńskich. Fabryka w chwili przejścia jej przez władze polskie, zatrudniała zaledwie 65 pracowników, obecnie liczy ich około 250. Wyrabia koce i dywany o pięknie zharmonizowanych oraz starannie opracowanych wzorach. Posiada własną przedmiatnię, która zaopatrzona jest w najnowocześniejsze krosno, umożliwiające tkanie w 64 kolorach. Dywany smyrneńskie o znanych odmianach „smora“, „herat“, czy „kabal“, wyrabiane są w kilku odmianach surowca z wełny, sierści, przędzy linaej, jutowej, bawełnianej, konopianej, a nawet z papierowej.

Od dnia przejścia fabryki od władz radzieckich do dnia 1 kwietnia b. r. wyprodukowano około 7 tys. metrów kw. chodników oraz 11 tys. sztuk worków papierowych.

#### MUZEUUM ORNITOLOGICZNE W CIEPLICACH

JELEŃ GÓRA (PAP). — W urodziskowiczej Cieplicy znajduje się muzeum ornitologiczne, zawierające niezwykle cenne eksponaty. Szczególnie bogata jest kolekcja kolibrów, których jest sto kilkadziesiąt okazów. W muzeum znajdują się poza tym zbiory najpiękniejszych okazów motyli z wysp północno-amerykańskich oraz z Brazylii.

## Współpraca żołnierza Polskiego z nauką polską

Wojsko Polskie i Armii rok temu zdobyło pod wodzą swego Generała Popławskiego ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą. Dziś ziemię tę obsiewa i żorzywa na wieki dla Polski. Żołnierz polski sładka oprócz tego jeszcze jedną ofiarę, a to naukę polską. Mianowicie Generał Broni Popławski, Dowódca O.W. Nr. IV we Wrocławiu, rozkazem z dnia 4 maja 1946 r. poleca podległym jednostkom wojskowym „wydać przedstawicielom Uniwersytetu Wrocławskiego, upoważnionym przez Rektora, wszelkie księgozbiory i zbiory naukowe, znajdujące się na terenie Dolnego Śląska pod opieką władz wojskowych lub przez nie zabezpieczone. Zarazem należy pracownikom uniwersyteckim okazać pomoc w ich pracy w terenie.“ Jest to piękny dar dla Uniwers-

tetu Wrocławskiego, jako ośrodka nauki polskiej na Dolnym Śląsku, a przede wszystkim ośrodka nauki i badań nad ziemią dolnośląską.

Żołnierz polski pragnie, by ten uniwersytet stał się szybko tym ważnym ośrodkiem i dlatego daje mu wspaniałe materiały naukowe.

Uniwersytet przyjmuje ten dar i zobowiązuje się równocześnie objąć opieką kulturalną nad poszczególnymi, najbardziej wysuniętymi placówkami W.O.P. nad Nysą.

Żołnierz polski, współpracując z naukowcem polskim utrwalia i buduje polskość na ziemiach odzyskanych.

Fakt ten wiąże się z niedawnymi rocznicami i uroczystościami.

## Współpraca szkół z wojskiem

WARSZAWA. Ministerstwo Oświaty poleciło szkołom nawiązywanie możliwie ścisłego kontaktu z lokalnymi jednostkami wojskowymi. Współpraca winna prowadzić do realnych korzyści zarówno w dziedzinie wychowawczej jak i materialnej.

Jednostki wojskowe otrzymały od swych władz polecenie (wytyczne szefa Gł. Zarz. Pol.-Wych. W. P. Nr. 43) udzielania szkołom w ramach patronatów pomocy, jaką umożliwiają stojący do dyspozycji oddziałów wojskowych środki techniczne, jak np. udzielanie potrzebnych środków transportowych,

zaopatrzenie w opał warsztatów, fachowców itp.

Szkół ze swej strony winny pomóc jednostkom wojskowym w organizowaniu opieki nad rodzinami wojskowymi, szpitalami, świetlicami żołnierskimi, bibliotekami. Zakłady szkolne w miarę swych możliwości winny przelać na siebie akcję oświatową wśród żołnierzy; odpowiednio imprezy szkolne mogą być powtarzane w oddziałach, szpitalach wojskowych itp.

Jako jeden z najważniejszych czynników współpracy szkół z wojskiem są organizacje szkolne: Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

#### DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA BALETU „Z KRAKOWIAKIEM DO WROCŁAWIA“ I OPERY „VERBUM NOBILE“ W TEATRZE MIEJSKIM

Po wielkim sukcesie wspaniałego widowiska baletowego „Z Krakowiakiem do Wrocławia“ i opery „Verbum Nobile“ — które stały były entuzjastycznie oklaskiwane przez publiczność na każdym przedstawieniu — Opera Dolnośląska przed wyjazdem do Wałbrzycha, Jeleniej Góry i Ząbkowice daje dwa ostatnie przedstawienia w dniach 15. i 16-tego maja b. r.

Wykonawcy tej na poziomie europejskim stojącej imprezy, zarówno soliści baletu: Barbara Karczmarewicz, Krystyna Marynowska, Danuta Dunin-Wasowicz, Krystyna Pilarzówna, Węla Lam, Jan Fabian, Andrzej Śnieżyński, Eugeniusz Koziański, Paweł Dobiecki, jak i artyści opery: Maria Morbitzerowa, Antoni Wolak, Edmund Kosowski, Zbigniew Melanowski, Zygmunt Bibliński i Wacław Wroncecki pozyskali sobie wielką sympatię publiczną, która w spontanicznych brach wyrażała swe uczucia i uznanie dla znakomych artystów.

Tańce — układu świetnego baletmistra Jana Fabiana, reżyseria — Bolesława Forygo-Folańskiego, orkiestra-pod dyrykcją prof. Stefana Syryli, kierownictwo artystyczne — dyr. Stanisław Drabik.

Dyrekcja Opery chcąc udostępnić zobaczenie baletu i opery najszerszym warstwom społeczeństwa przyniża 15% zniżkę na bilety na dwa ostatnie przedstawienia.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego codziennie od godz. 10-tej rano. —

#### WEZWANIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia wzywa obywateli zamieszkałych na pobyt czasowy a mających zamiar osiedlić się na stałe we Wrocławiu do bezwzględnego przemieszkania się z pobytu czasowego na zamieszkanie (pobyt stały).

#### Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne m. Wrocławia ogłaszają przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1. Odbudowa wylotu rurociągu tłocznego na Polach Irygacyjnych.
2. Odbudowa i remont 2 kanałów krytych na Polach Irygacyjnych.
3. Odbudowa i remont kolektora Fosy Miejskiej.
4. Odbudowa i remont kolektora ul. Bolesława Prusa.
5. Odbudowa i remont kolektora na terenie dworca Świebociego.
6. Odbudowa i remont budynku kotłowni i hali maszyn, Głównej Stacji Pomp Kanalowych na terenie Portu Miejskiego.
7. Odbudowa i remont budynku Stacji Pomp Kanalowych Ciałzyn.
8. Odbudowa i remont kanału dopływowego Fosy Miejskiej.
9. Odczyszczanie z gruzów i remont płaskownicy kanalowej.

Oddzielnie na każdą robotę oferty w zalokowanych kopertach z napisem jak powyżej — 1 — należy składać do godziny 12-tej dnia 22 maja b. r. w biurze Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych, Wrocław, Rynek 9, VI p, pokój Nr. 603.

Tamże do otrzymania przedmiary, warunki wykonania robót, oraz warunki przetargu, codziennie w godz. 10—12-tej.

Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek uszkodzowań.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 maja o godz. 12.30 dla roboty wymienionej w punkcie 1., zaś dla roboty wymienionej w punkcie 1 — o godz. 12.45, 13.00, 13.15, 13.30, 13.45, 14.00, 14.15, 14.30 w kolejności numerów, którymi oznaczono poszczególne roboty. (165)

#### REPERTUAR KIN

Kino „Śląsk“, ul. Ogrodowa 27.

Przez filmy do szczęścia.

Wspaniały film polskiej produkcji. Początek seansów o godz. 15, 17, 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 13. Dojazd tramwajem Nr. 2.

Kino „Warszawa“ — ul. Fredry 16 (dawnie Świdnicka), wyświetla film produkcji radzieckiej „Dwaj żołnierze“.

Kino „Pionier“ — ul. Marszałka Stalina, wyświetla film produkcji radzieckiej „O szóstym wieczorem po wojnie“.

Kino „Polonia“ — ul. Żeromskiego 53, wyświetla film produkcji radzieckiej „Cztery serca“.

Unieważniam kartę żywnościową wywienna zginiłą nr 485 769 na miesiąc czerwiec Grzeszówiak Franciszek. (167)

KRZYSTANA JANA, wywiezionego do Niemiec na roboty z okolic Podhajać poszukują rodzice Franciszek i Praskawia Krzystan, zamieszkał wsi Drebniak, gm. Popowice, pow. Olawa, Poczta Osiek. (168)

#### POSZUKIWANIE RODZIN

J. MACKIEWICZOWA ze Lwowa, zam. przy ulicy Żofii, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu od Kazimierowa Doroszczy: Warszawa, Min. Spraw Zagr. — Aleja Szucha 23, pokój Nr. 207.

**Korki** maszyny i narzędzia do ich wyrobu sprzedaje i kupuje Krakowska Fabryka Korków